NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 1

Rok IX. Kraków, poniedziałek 22 listopada 1926 . 261

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i a ków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — . O. w Krakowie 400.830.
Nakładem zej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunika ać wprost do Administracji.
Komunikaty pr. i nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny pr je od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·30
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe.

Realizacja Nieświeża

Kraków, 21 listopada.

(Th.) Zainicjowane przez marszałka Piłsudskiego odrodzenie konserwatyzmu polskiego realizuje się powoli, a może nawet dosyć szybko. Z tym nowym faktem w polityce polskiej trzeba się liczyć i trzeba go poddać ocenie. Oczywista, że na ocenę szczegółową jeszcze jest przedwcześnie, bo jeszcze nie jest wiadomem, jaki kierunek konserwatyzmu będzie dominował w tworzącej się w różnych miastach państwa partji zachowawczej. Narazie ma się wrażenie, że dominującą jest „linja" krakowska. Ale i tu jeszcze nie można przewidzieć, czy będzie to stara stańczykowska konserwa zatwardziałego i skamieniałego autoramentu Bobrzyńskiego, czy też ów „neo-konserwatyzm", który zainicjowali jeszcze przed wojną Juljusz Leo i Władysław Leopold Jaworski, dając przez dodanie słówka „neo" do zrozumienia, że pragnie i czuje w sobie siłę do odnowienia się. Te wszystkie odcienie nie są na razie ustalone, przynajmniej jeszcze nie całkiem widoczne dlatego trzeba ze szczegółową oceną tego nowego czynnika w polityce polskiej zaczekać. Na ogólną ocenę jednak już jest czas.

A naogół należy stwierdzić, bodaj-że w pierwszym rzędzie teoretycznie, że kierunek zachowawczy jest w całokształcie polityki państwowej elementem potrzebnym, a może nawet być czasami wcale pożytecznym. Byleby tylko był ostrożnie dozowany, a nie okazywał zbytniej wybujałości i zaborczości. Lokomotywa powinna niewątpliwie mieć w swojem urządzeniu kompletnem także — hamulec. Źle jest tylko, jeśli hamulec zajmuje miejsce — motoru. Wtedy naturalnie maszyna nie rusza z miejsca.

Tak samo można powiedzieć, że pewien tradycjonalizm, będący psychiczną podstawą wszelkiego konserwatyzmu, jest uprawnionym. Stare narody nie mogą codziennie rozpoczynać swojej budowy i swojego ukształtowania na nowo, powinny raczej kontynuować swój rozwój na podstawie tego, co dawne pokolenia jako spuściznę zostawiły. Ale i w tym względzie wszystko zależy od — dozy. Cześć dla zmarłych jest niewątpliwie wysoko wartościowym sentymentem, ale jest źle, jeśli cmentarz rozpiera i rozprzestrzenia się na najludniejsze ulice i zatyka główne arterje ruchu i życia.

Niema tedy powodu ubolewać, że element zachowawczy odradza się w Polsce i przystępuje do bezpośredniego wpływania na bieg polityki państwa. Niema powodu ubolewać na wet ze stanowiska twórczego ludowładztwa, któremu zachowawczość lubi się energicznie przeciwstawiać. Niewątpliwie zajdzie potrzeba silnej walki, ale to może być walka ideowa z godnym przeciwnikiem. W takim wypadku, wiadomo sama walka przynosi powszechnemu dobru niemałe korzyści. Młoda demokracja w Polsce może nabrać potrzebnej jej tak bardzo wytrawności, a niemniej potrzebnego jej hartu we walce z godnym przeciwnikiem.

Z godnym przeciwnikiem — dotychczas bowiem miała ona przeciw sobie przeciwnika nawskroś niegodnego, od którego przedewszystkiem nie miała się niczego nauczyć, o ile nie chciała się stać pustą i ohydną demagogją.

Któż bowiem był dotychczas przeciwnikiem demokracji w Polsce? Któżto dzierżył w Polsce w ośmiu pierwszych latach, kiedy się to miało kłaść podwaliny pod daleką przyszłość, buławę prawicowej polityki w Polsce? Endecja wraz z jej większymi i mniejszymi wasalami, od chadecji aż po Piasta. Jakby gorzką ironję, lub jeszcze gorzej, jakby nieprzyzwoity żart odczuwało się słowo „demokracja" w tem stronnictwie, które niemal żadnego pozytywnego programu państwowo-twórczego nie miało. W świadomem, lub, co znacznie gorzej, w instynktownem przeciwieństwie do ideologji Antygony, twierdzącej: „do współmiłowania, a nie do współnienawidzenia jestem na świecie", stronnictwo to umiało tylko nienawidzieć i wzniecało tępą, maniacką nienawiść, gdziekolwiek jej zatruwający wpływ zaciążył. Endecja stokroć więcej nienawidzi Żydów, naprzykład, niż kocha Polskę. A przytem tępota dochodzi do tego stopnia że fakt odrodzenia niepodległej Polski wcale a wcale na mentalność tych panów nie podziałał, nie inspirował do pogłębiania i rozszerzania programu i światopoglądu. Jakby skamienieli w ideologji niewoli, jak by im jeszcze wciąż brzęczały w uszach ciężkie kajdany najgorszych zaborców, bo pruskiego i carskiego. A od swoich mistrzów tylko jednego się nauczyli: najbardziej udoskonalonej i wyrafinowanej metody gnębienia i uciskania. Co carat robił im wczoraj, kiedy oni byli słabi to, ale też kubek w kubek to samo, robili oni dzisiaj tym, co dzisiaj są już czy jeszcze słabi.

A przytem — pod względem polityki społecznej i gospodarczej pozbawieni wszelkich horyzontów. Biedni niezmiernie w talenty i ludzi doświadczonych, umieli się w zagadnieniach społecznych i gospodarczych orjentować szkodą, jaką zdołali przynieść tym, których nienawidzą i wytępić pragną. Trzeba tylko przyjrzeć się nieco bliżej antysemityzmowi naszych endeków i chadeków ażeby się przekonać, jak mało rozumu i moralności oni przechowują w swoim bagażu politycznym. Chrześcijaństwo ich uczy tylko wyłącznie nienawidzieć i gnębić. Patrjotyzm ich uczy wyłącznie deptać i tępić. Nacjonalizm ich uczy wyłącznie uciskać i prześladować. Rośnie niewątpliwie wszędzie na świecie chwast antysemityzmu, ale nigdzie on nie jest taki bezduszny, taki ciemny, taki jadowity, jak w naszej dotychczasowej prawicy.

Gdyby się więc miało choćby pod tym kątem widzenia oceniać fakt powstania zdrowego, kulturalnego stronnictwa zachowawczego, musiałoby się dojść do konkluzji, jako przeciwnik konserwatyzmu: z dwojga złego — reakcja kulturalna lepsza. Przynajmniej będzie się miało do czynienia z ludźmi o dużej kulturze umysłowej, o wielkiej nauce i znacznem doświadczeniu politycznem w europejskiem tych słów znaczeniu.

Zapewne — my Żydzi nie mamy się spodziewać wielkiego zbawienia po dojściu do wpływów zmartwychwstałej konserwy. Kto wie, czy ona wogóle będzie zdolna włożyć się w myślenie nowoczesnemi kategorjami o zagwarantowaniu pełnych praw narodowych mniejszościom narodowym. Wynurzenia księcia Janusza Radziwiłła, przytoczone we wczorajszym numerze „Nowego Dziennika", mogły by wprawdzie budzić pewne nadzieje, ale trudno sądzić o programie, którego się jeszcze nie ma przed oczyma. Przeszłość konserwatyzmu, nawet najkulturalniejszego — krakowskiego, każe być w tym punkcie mocno ostrożnym. Jest tylko dodatnim dla nas objawem, że, jak stwierdza „Czas", nowoorganizujące się stronnictwo zachowawcze będzie traktować swoich żydowskich członków jako jednostki ale nie jako przedstawiciele żydostwa. Przeciw takiemu ujęciu sprawy nie mamy żadnych zarzutów. Żyd, przyznający się do polskiego konserwatyzmu, nie jest przedstawicielem żydów. Dawniej to było inaczej. Przy pomocy starostwa i propinacji wciągało się prezesów kahałów do stronnictwa konserwatywnego i traktowano ich jako legalnych zastępców ludności żydowskiej i jej interesów. To było fałszywe, bo zasadzało się na wyraźnem kłamstwie. A kłamstwo nawet w polityce jest nie tylko niemoralne, ale także szkodliwe. Musielibyśmy jak najostrzej zaprotestować, gdyby ten proceder miał się powtórzyć w odrodzonej Polsce. Żydzi wyjawiają swoją wolę, wybierając swoje legalne przedstawicielstwo, a tę wolę trzeba bezwarunkowo uszanować. To jest pierwsze przykazanie polityki uczciwej i kulturalnej.

Jakkolwiek jednak ukształtuje się programowo i praktycznie stosunek nowego ugrupowania politycznego do Żydów, należy jednak z ogólnego punktu widzenia uważać powstanie takiej prawicy za objaw dodatni. Dodatniem bowiem jest bezwzględnie wszystko, co osłabia a może z czasem i wyprze wszechwładną dotychczas endecję i jej różne filje, a zatem to, co było i jest nieszczęściem dla Polski i niesły chaną ujmą dla jej znaczenia i sławy na szerokim świecie.

Jeżeli realizacja Nieświeża do tego wyniku doprowadzi, to kiedyś w historji będzie ona miała swój osobny rozdział. Rozdział nie najgorszy w dziejach Józefa Piłsudskiego i jego zasług dla Polski...

Dwa głosy o enuncjacji ks. Radziwiłła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 11 Sin. W związku z wywiadem udzielonym współpracownikowi „Naszego Przeglądu" przez ks. Janusza Radziwiłła, Wasz współpracownik zwrócił się do kilku posłów żydowskich z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Pos. Hartglas oświadczył, że cały wywiad ks. Janusza Radziwiłła pachnie mocno wyborami. Podczas ostatnich wyborów 10-ka wydawała odezwy w języku żydowskim, ale i tak nie udało się jej uzyskać ani jednego mandatu. Pos. Hartglas uważa, że enuncjacja ks. Ra

dziwilla nie wiele różni się od programu 10-ki. Pos. Kirschbraun zwraca uwagę, że konserwatyści w Małopolsce różnią się wielce od konserwatystów w b. Kongresówce. Ci ostatni widzieli już rewolucje i wiedzą, że z ogniem igrać nie wolno. Konserwatyści to jest to samo co N. D., forma tylko jest nieco złagodzona, i to dlatego, bo stoimy przed wyborami.

Odpowiedź sowietów na notę rządu polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 11 Sin. Poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow ręczył rządowi polskiemu odpowiedź na notę polską skierowaną do sowietów. Nota ta utrzymana jest w tonie umiarkowanym, powołuje się na art. 2 i 3 traktatu ryskiego o nienaruszalności granic. Rząd sowiecki oświadcza w nocie, że rada ambasadorów nie jest dziś kompetentną jako instytucja decydująca. Rząd sowiecki dąży do utrwalenia przyjaźni między obu narodami.

Izwiestja „uspokaja" polską opinję publiczną

Warszawa, 20. 11 Sin. Izwiestja piszą w numerze z dnia 20 bm., że opinja publiczna w Polsce powinna zrozumieć albo powinna wiedzieć o tem, że traktat z Litwą nie jest skierowany przeciw Polsce. Rząd SSR dąży do utrwalenia przyjaźni między obu narodami. Jeżeli rząd polski ze swej strony będzie się odnosił do tej sprawy z taką szczerością jak rząd sowiecki, to niewątpliwie dojdzie do istotnego porozumienia się i zbliżenia między obu narodami. Wymiana not jest o tyle korzystną, że przyczyniła się do rozproszenia nastroju nieszczerości, wytworzonego przez czynniki, którym zależy na zamąceniu stosunków między Polską a Rosją.

Pokrzywdzeni rolnicy żydowscy

Przemówienie posła Sommersteina na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej omawiano sprawę budżetu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Referat wygłosił poseł Kowalczuk z Piasta. W dyskusji zabrał głos pierwszy poseł Sommerstein (Koło Żyd.) Po zobrazowaniu ogólnego stanu rolnictwa i wskazaniu na przyczyny niedomagań, mowca poświęca specjalną uwagę sprawie kredytów długoterminowych dla rolnictwa omawiając krytycznie rolę państwowych banków, mianowicie Banku Rolnego i Banku gospodarstwa Krajowego w stosunku do rolnictwa. Przy tej sposobności pos. Sommerstein energicznie zaprotestował przeciwko temu, że przy akcji państwowej pomocy kredytowej nie uwzględniono rolników żydowskich. Rozdział kredytów następuje przez organizacje a organizacje te nie przyjmują rolników-Żydów. Mowca domaga się przydziału dla organizacyj żydowskich rolników kredytu i dopuszczenia tych organizacyj jak np. Małopolskiego Związku rolników do państwowej rady rolniczej i do rolniczego komitetu opinjodawczego. Mowca zwraca się przeciwko zamierzonemu przez rząd systemowi zmonopolizowania eksportu zboża i przestrzega przed tworzeniem nowych Puzapów i Guzohanów. Mowca zaznacza wkońcu, że rząd nie honorując zobowiązań byłego rządu austrjackiego w sprawie wynagrodzenia szkód wojennych rolnikom w Małopolsce, zasypuje ich obecnie skargami o zwrot pożyczek zasiewnych, udzielonych im przez rząd austrjacki, mimo że rolnicy z powodu działań wojennych z pożyczek tych nie mieli żadnych korzyści. Mowca przedłożył rezolucję o wezwanie rządu, by zasystował ściąganie pożyczek austrjackich jako niemoralne i rujnujące rolnictwo w Małopolsce. W drugiej rezolucji domaga się pos. Sommerstein pomocy kredytowej dla Żydów rolników.

Następnie zabrał głos min. rolnictwa Niezabytowski, poczem przemawiali posłowie Poniatowski, Kiernik, Kwiatkowski Kwapiński, Czetwertyński i Dąbski.

Walka rządu z lichwą kredytową

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 20. 11 Sin. W związku z organizowaniem inspektoratu bankowego opracowywany jest obecnie w ministerstwie skarbu plan walki z lichwą kredytową, uprawianą przez niektóre banki. Wobec banków, które będą kilkakrotnie pochwycone na pobieraniu odsetek ponad normę, stosowane będą surowe represje. Przedwszystkiem odbierze się tym bankom kredyty państwowe, poczem może nastąpić ewentualne zamknięcie takiego banku.

Doradca zagraniczny w sprawach nadzoru nad bankami

Warszawa, 20. 11 Sin. Zaproszony przez ministerstwo skarbu specjalista czeski do spraw nadzorów bankowych Dr Irak, złożył min. Czechowiczowi memorjał, w którym zawarte są jego spostrzeżenia podczas pobytu w Polsce. Nadzór nad bankami ma być wzmocniony przez wprowadzenie inspektoratu bankowego.

Sprawą wydzierżawienia monopolu zapałczanego zajął się sąd

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 20. 11 Sin. Niezależnie od badań, które przeprowadza nadzwyczajna komisja sejmowa w sprawie wydzierżawienia monopolu zapałczanego, zainteresował się też tą sprawą sąd apelacyjny w Warszawie który wydelegował sędziego Fleszyńskiego dla zbadania tej sprawy. Sędzia Fleszyński przesłuchał wczoraj posła Wyrzykowskiego, który swe dwugodzinne zeznania opierał na sprawozdaniu komisji sejmowej.

Konwersja listów zastawnych i obligacyj komunalnych b. Banku Krajowego we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Ministerstwo skarbu zatwierdziło przedłożony przez Bank Gospodarstwa Krajowego plan konwersji listów zastawnych i obligacyj komunalnych Banku Krajowego we Lwowie. Wysunięte przez kuratora listów zastawnych i obligacyj komunalnych b. Banku Krajowego we Lwowie adwokata Dra Karola Nalika postulaty, dotyczące skonwertowania listów zastawnych i obligacyj komunalnych na złote w złocie, nie mogły być przez min. skarbu uwzględnione, gdyż 1) obecne przepisy prawne nie dają podstawy do tego rodzaju przerachowania 2) ministerstwo skarbu nie zamierza zmienić istniejących przepisów prawnych i zmierza do wprowadzenia przerachowania dawnych sum hipotecznych na złote w złocie.

P.K.O. przyjmuje wkłady oszczędn. w złocie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. PKO przyjmuje od dnia 10 sierpnia br. w centrali w Warszawie i oddziałach poznańskim i krakowskim wkłady złotowe w złocie. Zainteresowanie tego rodzaju oszczędnościami wzrasta stale, o czem świadczy fakt, że na dzień 1 września ogólna suma wkładów wynosiła 32.693 zł parytetowych, 1 października 121.016 zł par., 1 listopada 306.211 złotych parytetowych. Zaznaczyć należy że wkłady złotowe przyjmowane są w wysokości conajmniej 10 tys. zł parytetowych, a w monecie złotowej lub obcych walutach w wysokości 100 zł parytetowych.

Znaczne zmniejszenie się eksportu zboża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Przed dwoma tygodniami rada ministrów odrzuciła wniosek ministra spraw wewn., domagający się wydania zakazu wywozu zboża z Polski. Postanowiono natomiast hamować eksport zapomocą zarządzeń walutowych. Okazało się jednak, że eksport i tak się znacznie zmniejszył, bo podczas gdy w ubiegłym miesiącu wywieziono z Polski 36 tysięcy ton zboża, to w miesiącu obecnym wywieziono tylko 7 tysięcy ton.

Kto eksploatuje puszczę białowieską?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Konsorcjum angielskie, eksploatujące puszczę białowieską wpłaciło skarbowi państwa pierwszą ratę dzierżawną w wysokości 50 tysięcy funtów szterlingów. Okazało się, że finansowaniem robót eksploatacyjnych zajęła się znana firma niemiecka Schalit w Berlinie. Formalnie więc eksploatuje puszczę białowieską konsorcjum angielskie, faktycznie jednak Niemcy.

Wzrost drożyzny w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. W ubiegłym tygodniu wzrosła w Warszawie drożyzna o 1½ procent.

W jakim kierunku będzie znowelizowana ustawa antyhalkohol.?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 20. 11 Sin. Jak już doniosłem, rząd ma zamiar znowelizować dotychczasową ustawę antyalkoholową. Nowela ta zasadniczo ma dotyczyć ilości miejsc sprzedaży wyrobów alkoholowych. Obecnie obowiązująca ustawa przewiduje jedno miejsce sprzedaży napojów alkoholowych na 2500 mieszkańców. Nowela zaś przewiduje jedno miejsce sprzedaży na 1500 mieszkańców. W ten sposób przez powiększenie o parę tysięcy miejsc sprzedaży, rząd ułatwi sobie sprawę rewizji koncesyj.

Młodociany emeryt

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Dyrektor departamentu prezydjalnego min. skarbu z czasów Wł. Grabskiego, osławiony p. Stanisław Kauzik przeniesiony został na emeryturę. P. Kauzik liczy 35 lat.

Bohaterski poseł

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Dzisiaj w 33-cim dniu przewlekłego procesu przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi prokurator zakomunikował sądowi, że sprawozdanie o osobie świadka odwodowego, pośle Sicińskim wypadło bardzo osobliwie. Mianowicie okazało się, że pos. Siciński w 1920 r. tchórzliwie ukrywał się, by nie pójść na front. Dowództwo pułku, w którym Siciński służył jako kapitan, wystawiło Sicińskiemu bardzo ujemne świadectwo.

Skandal w klubie myśliwskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. W klubie myśliwskim wydarzył się ostatnio skandal w następujących okolicznościach. Członek tego klubu p. Drojecki pożyczył sobie od drugiego członka klubu Skarbka 3.600 dolarów na 8 procent miesięcznie. W umowie zawarta była klauzula, że w razie niewpłacenia w regularnych terminach procentów, dłużnik płaci ponadto 10 procent dziennie. W sądzie pokoju, o który sprawa się oparła, została sprawa umorzona jednakże klub zmusił obu nazwanych członków do zrzeczenia się członkostwa.

Z DNIA

Niepotrzebny odczyt o sprawie polsko-żydowskiej we Wiedniu

(b) Bóg raczy wiedzieć, skąd nagle szefowi prasowemu poselstwa polskiego we Wiedniu, panu profesorowi Edmundowi Parnesowi, przyszła chętka wygłoszenia odczytu w „Oesterreichische politische Gesellschaft“ na temat stosunku Polski do mniejszości żydowskiej.

Ani stosunki polsko-żydowskie nie są w obecnej chwili szczególnie naprężone, ani wogóle problem ten — w tej chwili — nie jest tak dalece aktualny, ażeby persona oficjalna miała się aż fatygować na podium odczytowe.

Ale zakamarki duszy ludzkiej — a zwłaszcza duszy zasymilowanego Żyda — są tajemnicze i niezbadane.. — Ł

Stanął sobie tedy p. prof, Dr Edmund Parnes, szef itd., przed audytorjum, złożonem z wielu członków wiedeńskiego korpusu dyplomatycznego, chcących uzyskać rzeczowe i objektywne informacje o kwestji żydowskiej w Polsce i wyrecytował stare, zmurszałe, nadgniłe, tysiąckrotnie zwalczane, wyjaśniane, oświetlane i prostowane „prawdy“ wydobyte z lamusa urzędowej historjozofji:

1. Polska większość nie może strawić żydowskiej mniejszości (do której grupy należy właściwie p. Parnes?..);
2. Polska suwerenność została naruszona traktatem o mniejszościach;
3. Front żydowsko-ukraiński w roku 1918 zepsuł dobre dotąd stosunki polsko-żydowskie;
4. W Poznańskiem Żydzi pomagali hakacie pruskiej;
5. W sprawie numerus clausus posłowie żydowscy zajęli stanowisko nierzeczowe, bo autonomja uniwersytetu nie może być w drodze administracyjnej uszczuplona.

* * *

Poco był ten odczyt we Wiedniu potrzebny? Poco było powtarzać te stare frazesy, które w obopólnym interesie należy jak najrychlej pogrzebać i zapomnieć? Skoro tu w kraju uderza się już częściowo w inne tony, to pocóż — pytamy — zagranicą opowiadać rzeczy, które muszą każdego Żyda polskiego i zagranicznego obrażać i oburzać?

P. minister spraw zagranicznych powinien pouczyć urzędników poselstwa wiedeńskiego, ażeby zaniechali propagandy zarówno niepotrzebnej, jak i dla państwa szkodliwej.

Na horyzoncie politycznym

Stresemann przecież pojedzie do Genewy

Zbliża się grudniowa sesja Rady Ligi Narodów. Stresemann raz ogłaszał, że nie pojedzie do Genewy, a innym razem prasa niemiecka donosiła, że pojedzie. Obecnie, jak donosi „Berliner Tagblatt“ Stresemann przecież pojedzie do Genewy, albowiem spodziewa się, że do 8 grudnia nastąpi wyjaśnienie w sprawie rozbrojenia i międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Pozatem zamierza Stresemann urządzić sobie specjalną konferencję z Briandem i Chamberlainem, by załatwić wszelkie sporne kwestje między Francją a Niemcami.

Następstwa mowy min. Marina, a sytuacja polityczna we Francji

Donieśliśmy już przed kilku dniami, że mowa ministra Marina, przewodniczącego „Unji demokratyczno-republikańskiej“, wywołała we Francji istną konsternację i mogła się stać przyczyną przesilenia gabinetowego. Poincaremu udało się to przesilenie zażegnać w ten sposób, że odczytał w parlamencie deklarację, w której odseparował się od Marina, stwierdzając, że gabinet jego jako rząd jedności narodowej nie bierze odpowiedzialności za enuncjacje pojedyńczych ministrów. To oświadczenie Poincarego przyjęte zostało do wiadomości albowiem partja socjalistów—radykałów, którą Marin gwałtownie zaatakował, nie chciała wywołać przesilenia gabinetowego. Mowa Marina będzie jednak miała swoje następstwa w wewnętrznem życiu politycznem Francji. I tak prezydjum partji radykalnych socjalistów odbyło niedawno posiedzenie, na którem przewodniczący partji, Albert Sarraut, brat ministra Sarrauta, wezwał wprawdzie członków partji do dalszego popierania gabinetu jedności narodowej, ale w sposób bardzo ostry napiętnował wystąpienie Marina. Po dłuższej dyskusji uchwalono, by przy wyborach do senatu absolutnie nie zawierano żadnych kompromisów z członkami Unji republikańsko-demokratycznej. Rezolucja ta oznacza zwrot radykałów na lewo i jest pierwszą próbą do wskrzeszenia dawnego kartelu stronnictw lewicowych.

Po konferencji w Odessie

Konferencja między rosyjskim a tureckim ministrem spraw zagranicznych zakończyła się komunikatem, rozesłanym do całej prasy europejskiej. Komunikat ten podkreśla tylko przyjaźń łączącą Turcję z Rosją, jest więc zupełnie mdły i nie zawiera żadnych wskazówek o tem, co właśnie stanowiło przedmiot obrad. Po konferencji posypały się dementi. Korowód sprostowań zaczęła Turcja, której widocznie bardzo wiele zależało na osłabieniu niepokoju wywołanego w Europie konferencją w Odessie. Następnie Persja zdementowała, jakoby w Odessie ustalono blok Rosji, Turcji, Persji i Afganistanu. Rosyjska ambasada w Paryżu uznała też za stosowne uspokoić Francję, a nawet Chiny i Japonja zdementowały pogłoskę o zawiązaniu azjatyckiej Ligi Narodów. Te wszystkie dementi zamiast uspokojenia, wywołały dopiero prawdziwy niepokój, gdyż teraz po ukończeniu konferencji nie wie się właściwie, nad czem obradowano w Odessie.

Przed konferencją egzekutywy Trzeciej Międzynarodówki

Przygotowania do konferencji egzekutywy trzeciej Międzynarodówki są w pełnym toku. Do Moskwy przybyli już delegaci komunistycznych partyj europejskich, a prasa komunistyczna ogłasza tezy do punktów stojących na porządku dziennym konferencji. Konferencję zagai Bucharin, chociaż nominalnie Zinowiew jeszcze stoi na czele Trzeciej Międzynarodówki. Faktycznie Zinowiew nie jest już przewodniczącym Międzynarodówki, nie bierze wcale udziału w jej pracach i nie urzęduje w sekretarjacie. Formalnie godność swoją złoży w ręce egzekutywy.

G. SZOFMAN.

Wiecznie, wiecznie, wiecznie!

Wśród ścian ciasnego pokoju gniewają nas często małe dzieci strofujemy je a nawet bijemy. Lecz boli nas to, kiedy wychodzimy z niemi na wolną przestrzeń, do pól i lasów.

W lesie podziwiam mego synka, pięciolatka, jakbym go widział poraz pierwszy. Biega i porusza się ubrany w sandałki i spodenki wśród gałęzi drzew. Jakże piękne są te drobne opalone cienkie nóżki.

Oto skryłem się przed nim na chwilę — biegnie i woła strasznie płaczliwym głosem:

— Ojcze!

A kiedy mnie nawet już spostrzega, nie przestaje płakać. Albowiem tego co odczuwał w owej chwili, nie może nawet ojciec zatrzeć... I tylko dzięki pieszczotom udało mi się go uspokoić. Tak, zdala od domu jesteśmy obaj inni. Jakież wspaniałe są jego uwagi o wszystkiem. A jego pytania!

— Ojcze, dlaczego umarł pan Künzel? — przypomina sobie nagle.

Przed kilku dniami był na pogrzebie burmistrza Künzla, na pogrzebie z muzyką — a ja o tem nie wiedziałem. Na cmentarzu widział wszystkie szczegóły smutnego obrzędu i w ten sposób dowiedział się o śmierci wogóle — co starałem się zawsze przed nim ukryć.

— Umarł — odrzekłem — bo był stary ten chory człowiek.

— Lecz ojcze! jak on umarł?

Zapragnąłem tłumaczyć mu i odparłem:

— No, serce przestało bić. Oto tu bije twoje serduszko... Czujesz? Jak zegarek... A przecież pamiętasz, że raz wypadł ci z rączki zegarek na ziemię i zaraz przestał bić. Tak się też stało z panem Künzlem.

Pogrążył się w zamyślaniach a potem począł znowu biegać i patrzeć na korzenie drzew. Dopiero po godzinie, w drodze do domu zapytał nagle:

— Ojcze, czy i moje serduszko przestanie bić?

— Nie, mój słodki dzieciaku, twoje serduszko będzie bić wiecznie, wiecznie, wiecznie!

(Tłum. z hebr. r.).

———oŞo———

Z NADSEKWAŃSKIEJ STOLICY.

W żydowskim Paryżu

„Atalja“ w Odeonie. — Na scenie „stary Izrael“, a na ulicy. — „Hatikwa“. — Język rosyjski na zgromadzeniu sjonistów-rewizjonistów.

Przedstawienie „Atalji“, jakie widziałem w narodowym teatrze „Odeon“ zaliczam do rzędu wydarzeń w żydowskim Paryżu. Może brzmi to dla kogoś napwół paradoksalnie, jestem jednak przekonany, że kto przedstawienie to widział, zrozumie mnie i zgodzi się ze mną. Czułem się tego wieczora w ciepłej prawdziwie żydowskiej atmosferze, rozbrzmiewały dokoła płomienne słowa proroków, przemawiał stary Izrael — Izrael Sawa.

„Atalja“ jest arcydziełem Racina. Ten głęboko religijny poeta, włożył w nie całą swoją subtelną duszę, wykształconą na księgach Starego Testamentu. Jako dziecko jeszcze w Port-Royal próbował sił swej Muzy tworząc wiersze religijne. Potem zajaśniał jego talent w tragedji, a szczególnie w tragedji miłosnej. Po „Fedrze“ jednak następuje przełom w jego życiu. Racine porzuca teatr, przekonany o tem, że jest on największym grzechem wobec religji i moralności, by po 12 latach pokuty znów doń powrócić. Ale teraz jego teatr stanie się wyłącznie religijny, a w nim zawarty jest cały Racine, ten wewnętrzny prawdziwy, istotny. Powstaje „Estera“ i „Atalja“, najwyższy szczyt racinowskiej twórczości.

W klasycznym teatrze francuskim jest „Atalja“ pierwszą tragedją, w której niema miłosnej intrygi. Ileż na to trzeba było odwagi w wieku, kiedy na dworze i w salonach panowała kobieta i miłość! Głęboką i szczerą religijnością kierowany Racine wykreślił wszelką miłość ze swej ostatniej tragedji, a zastąpił ją — najwznioślejszą poezją biblijną.

Ze sceny przemawiają prorocy. Stary arcykapłan Joad to wcielenie wszystkich prawie proroków Izraela. To słowami Jezajasza gromi i pociesza to, niby Amos prorok — pasterz, staje się prosty i niewyszukany, to jak subtelny Jeremjasz, nieszczęściem narodu złamany skarży się i narzeka. Tyle w tej patrjarchalnej, majestatycznej postaci było surowości i tyle zarazem bezgranicznej miłości i wiary w naród!

Scena proroctwa. Przy dźwiękach lutni kapłańskich nawiedza Joada duch Boży. Chór młodych dziewcząt stoi w skupieniu, a gdy dana chwila nadchodzi, wyciąga w pół- trwodze i pół- zdumieniu ręce złożone przed siebie. A Joad przepowiada upadek Jerozolimy i babilońską niewolę... Scena pod każdym względem skończona.

Tak oddychamy przez kilka godzin czysto żydowskiem powietrzem. Przedstawienie osągnęło swoje, bo zupełnie się zaciera granica między rzeczywistością a iluzją, jaką nam daje teatr. Zdajemy się być w Świątyni na górze Morija i brać udział w tych nabożnych śpiewach nasze serce drży o los małego, cudem ocalałego, króla Joasa, ostatniego potomka z rodu Dawida a cieszy się klęską zbrodniczej Atalji.

Czasem tylko razi nas, że się to wszystko odgrywa we francuskim języku. Tak bardzo chcielibyśmy wówczas widzieć „Atalję“ graną na hebrajskiej scenie, przez „Habimę“.

* * *

Wracam z teatru już po północy przez ulicę Quar-

Projekt ustawy o zapobieganiu upadłości

Opracowany przez delegacje Zrzeszeń Prawniczych projekt ustawy o zapobieganiu upadłości stanie się niezadługo prawem obowiązującem. Oddawna zwrócono uwagę, iż upadłość stosowana względem dłużnika zaprzestającego wypłat — często chybia celu. Wierzyciel w procesie upadłościowym dąży do tego, by uratować jaknajwięcej, tymczasem np. w Austrji obliczano, iż średnio wierzyciel otrzymuje w upadłości 7,4 proc. wierzytelności a to z powodu kosztowności samego procesu. Prawodawstwa większości państw, mając ten moment na względzie, zaczęły wprowadzać przepisy, mające na celu bądź udzielenie zwłoki dłużnikowi — jak to czyni prawo holenderskie, belgijskie, włoskie, bądź zawarcie z nim układu na możliwych do przyjęcia warunkach.

Ścisłe określenie upadłości da nam możność właściwego zrozumienia genezy układu zapobiegawczego.

Upadłością nazywamy stan handlującego (jeśli chodzi o prawo francuskie, bowiem inne ustawodawstwa znają upadłość niehandlujących) kiedy zaprzestaje on wypłat z tytułu swych zobowiązań handlowych. Zaś Art. 1 projektu polskiej ustawy o zapobieganiu upadłości, dając definicję handlującego, któremu się odracza wypłaty, powiada: „Handlujący który czasowo zaprzestanie, lub przewiduje w niedalekiej przyszłości konieczność czasowego zaprzestania wypłat, może prosić o udzielenie mu odroczenia wypłat".

Projekt polski składa się z 2 rozdziałów: pierwszy obejmuje kwestję odroczenia wypłat, drugi dotyczy układu zapobiegawczego.

Ale już art. 2 nasuwa pewne wątpliwości. Mianowicie w artykule tym powiedziano, że odroczenie wypłat może być udzielone, o ile istnieją dostateczne środki do zaspokojenia wierzycieli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę iż wierzytelności handlowe stosunkowo rzadko oparte są na zabezpieczeniu realnem, to poza niespornemi należnościami u Skarbu nie może być mowy o „dostatecznych środkach"; dlatego to niewątpliwie zaraz od chwili wejścia w życie projektu omawianej ustawy przepis ten doczeka się rozszerzającej wykładni.

Następnie omówienia wymaga procedura odraczania wypłat. Chodzi o to, by sprawa cała nie nabrała zbytniego rozgłosu, gdyż zaszkodzić to może interesom i tak nadwyrężonego przedsiębiorstwa i przyspieszyć jego upadek, a wszak chodzi o coś wręcz przeciwnego, — o podtrzymanie egzystencji drogą prolongaty zobowiązań. Z drugiej strony procedura odroczenia wypłat wymaga możliwie największego pospiechu. Jak załatwia te sprawy projekt polski? Otóż stanowi, iż prezes sądu, po otrzymaniu podania o odroczenie wypłat wyznaczy niezwłocznie termin, ale najdalej miesięczny do rozpoznania podania. Jednakże sąd, jeżeli uzna potrzebę odroczenia wypłat za uprawdopodobnioną, władny jest „na wniosek dłużnika, udzielić mu tymczasowego odroczenia wypłat". Przypuszczać należy, iż w praktyce, tymczasowe odroczenie nastąpi w ciągu 48 godzin.

Przepisy art. 8 i 9 projektu ustawy wprowadzające jawność rozprawy do postepowania zapobiegawczego upadłości, uznać należy za niecelowe.

Kwestja układu pojednawczego uregulowana została w projekcie omawianej ustawy w sposó zbliżony do systemu obowiązującego w Austrji od roku 1915. Tendencją polskiego projektu jest przedewszystkiem szybkie ukończenie przewodu pojednawczego; odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów nie może nastąpić na czas dłuższy, niż na lat dwa.

Kwestje, kto stanowi o przyjęciu układu reguluje następujący przepis: „Układ pojednawczy będzie uważany za przyjęty przez wierzycieli, jeżeli za jego zawarciem wypowie się w głosowaniu przynajmniej połowa wszystkich wierzycieli, biorących udział w walnem zebraniu z prawem głosu stanowczego, reprezentujących przez swe wierzytelności niesporne, lub przyjęte tymczasowo do masy niemniej jak 2/3 wszystkich sprawdzonych wierzytelności".

Podnieść wreszcie należy przepis projektu, stanowiący iż układ nie może opiewać niżej 75 proc. wierzytelności.

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach projekt ustawy o zapobieganiu upadłości.

---

sier- Latin'u jakby w pół- śnie pogrążone otulone ciemnym aksamitem nocy. Nie zatarły się jeszcze wrażenia. Myślę o emocji, jakiej doznałem i cieszę się żydowskim Paryżem, gdy wchodzę w jakąś boczną ulicę za Panteonem. I zdaje mi się że słyszę za sobą jakiś śpiew. Coś niby znane mi są te urywane tony, jakie uszu moich dolatują. Staję przez chwilę, śpiew się zbliża, coraz wyraźniejszy. Teraz słyszę już doskonale: „la— a— szuw le— e— rec a— wo— te— e— nu... Hatikwa! W sercu nadsekwańskiej stolicy, niedaleko Panteonu...

* * *

A w żydowskim Paryżu odbyło się też onegdaj zebranie sjonistów rewizjonistów. Francuskich Żydów, rozumie się, nie było. Przyszła przeważnie młodzież, studenci z Rosji, Polski Rumunji itd. Przy zielonym stole siedział Z. Tjomkin, obok niego nasz znajomy, adwokat Bach. członek iriji w Tel Awiw, który i w Krakowie przemawiał i dwóch jeszcze nieznanych mi ludzi.

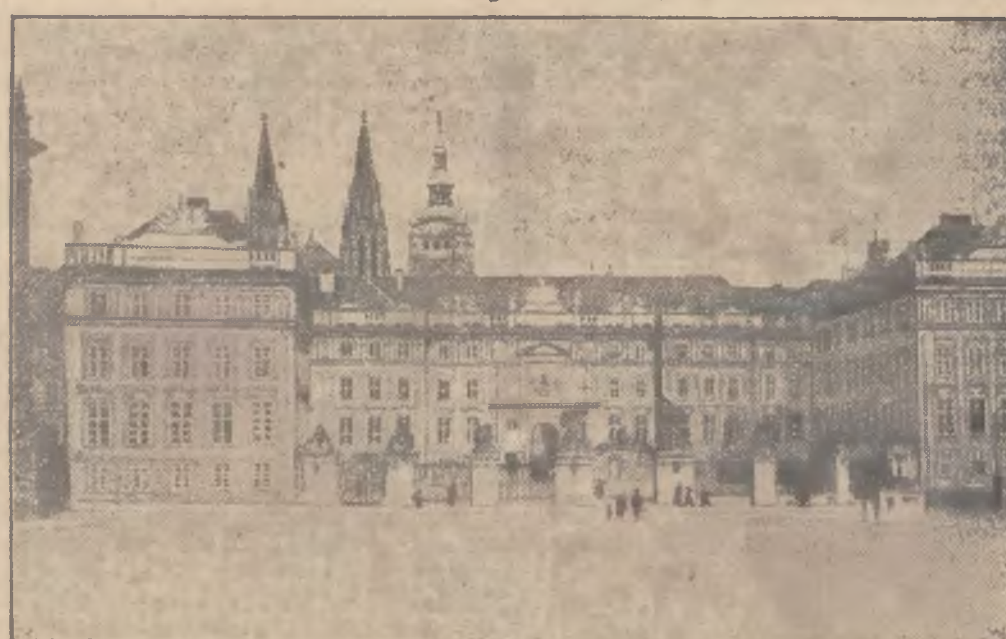
Otwiera zebranie p. Tjomkin — po rosyjsku. Pan Bach wygłosił żydowski referat o stosunkach palestyńskich, z pewną tendencją wykorzystania obecnego kryzysu dla rewizjonizmu. Skończył. Przewodniczący Tjomkin wstaje, lecz nie dają mu dojść do słowa, zewsząd odzywające się okrzyki: iwrit o jehudit.

Na to z całym spokojem zabrzmiał głos p. przewodniczącego: gołos sadierżajet gospodin Borys Szechtman...

W żydowskim Paryżu — na zebraniu sjonistów-rewizjonistów...

Paryż w listopadzie H. Pfeffer.

Hradczyn wali się.



Sławny zamek praski Hradczyn, siedziba prezydenta republiki czecho-słowackiej, grozi zawaleniem. W ostatnich dniach skonstatowała komisja fachowców tak silne rysy w murach, że tylko najszybsza restauracja może zarówno zamek jak i kościół św. Wita uratować od zawalenia się. Ministerstwo pracy wyasygnowało w tym celu 10 milj. koron na prace restauracyjne.

Z SALI SĄDOWEJ

Zasądzony na 10 lat więzienia za zbrodnię rabunku

Dnia 16 lipca br. dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na dom Wawrzyńca Kalemby we wsi Nieporadzie w pow. chrzanowskim. Koło godz. 2-giej popołudniu weszli do sklepu Kalemby 18-letni Stefan Ludwikowski, praktykant ślusarski i 23-letni Stanisław Kuchta dezerter wojskowy i zażądali kiełbasy i papierosów. Kiedy Kalemba począł krajać kiełbasę, **Ludwikowski wyrwał mu nóż z ręki, a równocześnie Kuchta przyłożył napadniętemu rewolwer do piersi i obaj zażądali pieniędzy.** Ludwikowski otworzył szufladę i zabrał z niej 70 zł. oraz papierosy i tytoń, poczem odezwał się do Kuchty: „Teraz strzelaj, z której strony ci się podoba" co też Kuchta wykonał, raniąc Kalembę w pierś. Na odgłos strzału wbiegła do sklepu żona Kalemby którą Kuchta uderzył trzonem rewolweru w głowę, poczem oddał jeszcze dwa strzały do Kalemby, któremu **Ludwikowski zadał nadto nożem kilka ran w głowę i kark.** Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli, zostali jednak wkrótce ujęci. Kuchta w chwili aresztowania postrzelił się i dnia 30 lipca br. zmarł w szpitalu wojskowym z odniesionej rany postrzałowej, zaś Ludwikowski odpowiadał wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie za powyższy rabunek

Oskarżony przyznał się do czynu, a tłumaczył się, że działał za namową Kuchty i nie wiedział że Kuchta prowadzi go na rabunek. Lekarze-znawcy zakwalifikowali obrażenia, odniesione przez Kalembę jako ciężkie uszkodzenie ciała.

Sędziowie przysięgli po przeprowadzonej rozprawie zatwierdzili 12 głosami pytanie w kierunku zbrodni rabunku, a zarazem przedstawili trybunałowi prośbę o łagodny wymiar kary ze względu na młody wiek oskarżonego. Na podstawie werdyktu przysięgłych **trybunał zasądził Ludwikowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę napadu**

Trybunałowi przewodniczył sso. Horski, wotowali sso. Dr Hubaczek i sso. Dr Wątor, oskarżał prok. Dr Tokarski, bronił adw. Dr E. Ader.

Skazanie szajki włamywaczy

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym stanęli wczoraj Władysław Walas (lat 27), ślusarz, Tadeusz Burtan (lat 21) robotnik i Józef Prochownik (lat 27) pomocnik ślusarski oskarżeni o to że w nocy z 28 na 29 stycznia br. dokonali włamania do składu pierza Maksa Tenzera w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej i skradli stamtąd 4 bale puchu gęsiego wartości około 4.000 zł. Nadto oskarżony był Jan Godula (lat 21) czeladnik ślusarski o to że będąc zatrudniony u Tenzera, udzielił włamywaczom wskazówek co do rozmieszczenia składu pierza i jakości towaru, a także o to, że poprzednio kradł systematycznie na szkodę Tenzera pierze, które spieniężał za pośrednictwem Walasa, wyrządzając swemu pracodawcy szkodę około 600 zł. Włamywacze wypierali się winy i nawzajem się obciążali, jednak przesłuchani świadkowie zeznali obciążająco dla wszystkich. Po przeprowadzonej rozprawie **trybunał zasądził wszystkich czterech, każdego na 1½ roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami**

Przewodniczył sso. Droździkowski, wotowali sso. Dr Czerny i sso. Sośnicki. oskarżał prok. Dr Müller, oskarżeni nie mieli obrońcy.

Wesoły kącik

ANTYCZNA WAZA

Znawca sztuki jest na wizycie u mecenasa, ogląda jego zbiory i staje właśnie przed antyczną rzekomo wazą, mocno uszkodzoną.

— Rzadki okaz — powiada — zapewne etruska?

— Nie — gospodarz domu na to — to Ćmielów. Ale cenne wspomnienie jedynej chwili, kiedy byłem innego zdania niż moja żona!

CZUŁA MAŁŻONKA

— No pani Majer, czy mąż pani pozbył się już swego reumatyzmu?

— Tak, niestety — teraz dopiero widzimy, cośmy stracili, taki pewny był z niego barometr!

PRAKTYKA

— Jakże się wiedzie doktorowi Dzendzelskiemu?

— O ten ma praktykę z dwiema poczekalniami.

— Ach, to musi strasznie dużo zarabiać?

— Hm, w jednej poczekalni czekają jego wierzyciele jako statyści, a w drugiej on czeka na prawdziwego pacjenta.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

„Paweł wśród Żydów"

Dramatyczna legenda Franciszka Werfla*)

Nim przystąpię do najważniejszej rzeczy tej dramatycznej legendy — — — ale muszę odrazu przystąpić do tej najważniejszej rzeczy. Inaczej nie zrozumiemy całości, nie odczujemy rytmu tej wielce ciekawej książki.

„Otóż najważniejszą rzeczą jest okazanie nam „wielkiej tragicznej godziny żydostwa". Jest nią chwila, kiedy z żydostwa wyłania się chrześcijaństwo. I odrazu musimy zacząć z autorem spór. Tragizm może być albo świadomy, albo nieświadomy. Świadomym jest wtenczas, kiedy widzimy wyraziście i przeraźliwie jasno grożącą nam zagładę, a jednak podejmujemy nasze dzieło albowiem zmusza nas wewnętrzna, tkwiąca w nas konieczność. Nieświadomym jest tragizm, gdy idziemy na oślep przed siebie i nie widzimy wcale przepaści, która u naszych stóp nagle przed nami się otwiera.

Gdzież więc jest ta wielka tragiczna godzina żydostwa? Chrześcijaństwo nią na pewno nie było.

U młodego pokolenia pisarzy europejskich żydowskiego pochodzenia, a nawet u pisarzy odczuwających organiczne zrośnięcie się z żydostwem, wybija się apoteoza Chrystusa. Znajdziecie Chrystusa i w poezjach Uri Zwi Grünberga i Pereca Markisza, a tembardziej i tem silniej jeszcze u pisarzy, których prototypem niech będzie nasz polski Wittlin.

Ale Chrystus, jeśli chodzi o wymiary indywidualności, o potęgę ludzkiej duszy, schodzi na plan dalszy, skoro przed oczyma naszej wyobraźni zjawia się olbrzymi Jezajasz lub Jeremjasz. W porównaniu z tymi olbrzymami jest Chrystus osobistością trzeciorzędną, przyczem świadomie pomijamy wszelkie wywody godzące w osobistość konkretną Chrystusa.

Toteż chrześcijaństwo wylaniające się z żydostwa nie zawiera w sobie ani świadomego ani nieświadomego tragizmu. I dlatego ta „wielka tragiczna godzina żydostwa" dla nas, dla Żydów, pozbawioną jest zupełnie tragizmu.

Tragizm żydostwa polega na ciągłym procesie wyrzucania koncepcyj obejmujących cały wszechświat, przeciwstawiających się salwowaniu naszej historycznej osobowości. Chodzi o to, w jaki sposób możemy zachować naszą jaźń i przekształcać przytem daną historyczną rzeczywistość w myśl kategorycznego imperatywu naszej etyki narodowej. Taki moment tragicznego napięcia przeżywa żydostwo w chwili obecnej..

A teraz możemy dopiero przystąpić do tej dramatycznej legendy Werfla.

Trzy światy w niej widzimy: żydostwo, powstające chrześcijaństwo i olbrzymie imperjum rzymskie.

Żydostwo uosabiają arcykapłan i jego dwaj synowie, z których jeden, Chanan, przepojony jest nienawiścią do tego co istnieje, a drugi Matjas żywi znowu pogardę dla tego, co istnieje. Jeden jest rewolucjonistą, nie uznaje kompromisu i dlatego pozbawiony jest uczucia odpowiedzialności za ciągłość żydostwa, a drugi jest asymilatorem i chciałby uciec od żydostwa do potężnych ówczesnych panów świata. Sam arcykapłan jest to słaby starzec, dźwigający ciężkie brzemię odpowiedzialności za losy narodu i z ciężkim trudem usiłujący wypośrodkować złotą linję kompromisu Otacza go falujące, kotłujące środowisko zaklinaczy, rabinów, rewolucyjnych konserwatystów, systematycznie deformujących życie w imię suchej litery prawa oraz konserwatywnych rewolucjonistów, gotowych nieraz do daleko idących ustępstw, byleby tylko zachować istotę żydostwa. A nad nich wszystkich wyrasta promienna i płomienna, entuzjastyczna i zachwyt budząca postać nauczyciela Gamaliela, którego najukochańszym uczniem był Saul by się go potem wyprzeć, gdy Szaweł przemienił się w Pawła.

Drugim światem to chrześcijaństwo. Reprezentują je dwaj starzy apostołowie Piotr i Jakób, którzy chadzali jeszcze z Panem i uważa ją siebie za jedynie legitymowanych zarządców jego spuścizny. Są to prości, zwykli rzemieślnicy o ciasnym widnokręgu, nie przeczuwający nawet olbrzymich horyzontów chrześcijaństwa. Do nich to przybywa Paweł, natura gwałtowna, wybuchowa, śmiało zrywająca nakreślone przez tradycje granice. Starzy apostołowie nie dowierzają Pawłowi, gdyż dobrze pamiętają, jak Paweł osobiście brał udział w ukamienieniowaniu Stefana. A dzieli ich zresztą olbrzymia wprost przepaść. Piotr i brat Jezusa Jakób są Żydami i chcą nimi pozostać, wierzą święcie, że Chrystus ani jednej litery nie dałby usunąć z Zakonu.

A Paweł, któremu w epileptycznych jego konwulsjach zjawił się Chrystus i objawił mu, że chrześcijaństwo jest właściwie przeznaczone dla całego świata, a nie dla żydostwa, musi już w pierwszym niejako okresie swej apostolskiej misji, walczyć z niedowierzaniem i nieufnością, ciemnotą i niezrozumieniem tych, którzy ongiś z Panem chadzali..,

Trzecim światem jest Rzym. Reprezentuje go Marullus jeden z następców Pontiusa Pilata, chytry, cyniczny, ufający tylko sile swych legjonów karjerowicz Marullus nie lubi Żydów, nie rozumie ich gorączkowego podniecenia w obronie jedynego Boga. Gardzi ich barbarzyństwem, objawiającem się w nieuznawaniu sztuki, nieodczuwania klasycznego piękna posągów. Marullus widzi przed sobą tylko pięść, tylko majestat prawa rzymskiego, a nie widzi, jak Rzym obłąkanych cezarów — Cezarem był wówczas Cajus Caligula — jest podminowany i lada chwila zapadnie się w otchłań dziejów.

Punktem kulminacyjnym tych sześciu obrazów, dających nam w sumie olbrzymią dziejową panoramę, jest rozmowa między Pawłem a Gamalielem. Jest to niejako ostateczna rozprawa między ginącem w swarach partyjnego zacietrzewienia, we wzajemnych intrygach, w szalonych wprost aktach samozniszczenia żydostwem, a powstającem i szykującem się do nowej swej roli dziejowej młodem chrześcijaństwem. Gamaliel zdaje sobie sprawę z tego, że prawo już się dokonało, że Tora zaskrzepła i stężała, że nadszedł czas dla miłości. Gamaliel gotów jest nawet przeprowadzić rehabilitację Jezusa i naprawić wielką krzywdę, która się stała cichemu temu marzycielowi, byleby chrześcijaństwo zostało w obrębie żydostwa. Natomiast Paweł zgadza się z Gamalielem, że prawo już się dokonało, ale likwidacje jego wzięła na siebie miłość, którą głosił Chrystus. Dwa te światy nie mogą się ze sobą pogodzić. Rozchodzą się więc, ale stratę swego najdroższego ucznia, którego Gamaliel za wszelką cenę chciał z powrotem pozyskać dla żydostwa, opłaca świątobliwy ten nauczyciel, kochający dzieci i Boga — swą własną śmiercią.

Autor sumiennie przygotował się do swego dzieła Zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że przy opanowaniu swego przedmiotu nie może posługiwać się zwykłą grand-elokwencją, że blaga i retoryka tu na wiele się nie przydadzą. Pełen lęku oddaje autor swoje dzieło w ręce czytelników i słuszne ma powody do lęku. Przezornie nazwał Werfel swoje dzieło dramatyczną legendą, bo dramatem ono nie jest. Objektywizm w dramacie istnieć nie może. Dramat jest tragicznem zmaganiem się bohatera ze sobą samym, a co najważniejsze, ze swem otoczeniem. W dramacie autor nie może być objektywnym historykiem stwierdzającym na apterskiej wadze słuszność, czy niesłuszność sprawiedliwość, czy niesprawiedliwość też swego bohatera, lecz siłą swej twórczej inwencji zmusza nas do tego, byśmy się oświadczyli za lub przeciw bohaterowi Werfel pokusił się o prawdę historyczną. Jest sumiennym i sprawiedliwym aż do najdrobniejszych szczegółów i dlatego nie napisał olbrzymiego wstrząsającego dramatu, tylko z wielką siłą plastyki, z potężnym twórczym rozmachem skreślił tych sześć obrazów i opowiedział nam, jak świat wyglądał, gdy Paweł przystąpił do uformowania zrębów chrześcijaństwa. To namiętne ukochanie sprawiedliwości dziejowej pozbawiło Werfla siły wielkiego rzutu, nie pozwoliło mu na gest wielkiego patosu, ale jakże ono jest w zasadzie żydowskie, arcyżydowskie, rdzennie żydowskie! Jeśli przypomnimy sobie magiczną trylogję Werfla „Der Spiegelmensch", w której pokusił się o danie nam Fausta dwudziestego stulecia i porównamy ją z obecnem męskiem, stanowczem i dojrzałem dziełem, jakiem bezsprzecznie jest „Paweł między Żydami", zrozumiemy, dlaczego Werfel wysunął się na czoło młodej literatury niemieckiej.

Dr. M. Kanfer.

*) Nakład Paul Zsolnay, Wiedeń.

Gabrjel D'Annunzio i prof. H. Glicenstein

(Od naszego korespondenta rzymskiego).

Wspaniałe popiersie Gabrjela D'Anunzia dłuta Prof. Henryka Glicensteina które do niedawna zdobiło wystawę mistrza naszego w Wenecji, w dniach najbliższych, na życzenie poety—dziwaka, ustawione zostanie w jego willi nad jeziorem Garda.

Popiersie to, wykonane przed 18-ma laty, miało być nabyte przez muzeum im. D'Annunzia w jego rodzinnem mieście Pescara, lecz Prof. Glicenstein wolał spełnić życzenie poety, z którym miła i trwała łączy go przyjaźń.

Popiersie G. D'Annunzia, które artyście naszemu przysporzyło złoty medal na wystawie w Monachjum i entuzjastyczne oceny krytyki w Paryżu, Rzymie i w Wenecji, jest istotnie mistrzowskiem dziełem sztuki, o którego zaletach wykonania sam poeta wyrażał się językiem superlatywów. Nie dziw zatem, że autor „Ognia" pragnie mieć obecnie w swem suggestywnem, tajemniczem ustroniu w swej willi owianej nimbem dziwacznego mistycyzmu, wśród trzech tysięcy rozmaitych amuletów i posągów, to popiersie bronzowe w którem tak świetnie uchwycone zostały rysy jego osobliwej struktury duchowej.

Warto też będzie w krótkim szkicu opowiedzieć dzieje powstania popiersia tego, które było podstawą trwałej przyjaźni między sławnym poetą świata łacińskiego i synem żydowskiego pomnikarza cmentarnego małej mieściny b. Kongresówki.

W kwietniu 1908 r. prof. Glicenstein przedstawiony został autorowi „Triumfu Śmierci"

przez ks. Golicyna Dolgorukiego.

D'Annunzio mieszkał wówczas w Nettuno we wspaniałej willi w stylu XVI. w., należącej do księstwa Borghese.

W willi tej, położonej nad brzegami morza Tyrreńskiego, w której jak się sam D'Annunzio raz miał wyrazić znajdował on wszelkie upodobania człowieka epoki Renesansu, w ciągu kilku tygodni pozował on naszemu artyście. Jako porę do pozowania wybrał poeta wczesną godzinę zaraz po swej zwykłej rannej galopadzie.

Ranne przejażdżki konne stanowiły wówczas jedną z najmilszych rozrywek d'Annunzia, który w willi swej miał przeszło 100 psów gończych i stajnię wierzchowców czystej krwi. — Pozował prof. Glicensteinowi, odziany w szeroki płaszcz purpurowy, chcąc głowie swej nadać urok Renesansu, splendor postaci Montefeltri i Medici z XVI. w., do których chciał się upodobnić.

W czasie pozowania D'Annunzio z właściwą mu w owym czasie bezpośredniością uczuć mówił o swych tworach poetyckich, wypowiadał uwagi swe o sztuce Ariosta i Michała Anioła, Tassa i Raffaela.

Był to wówczas okres, gdy w umyśle jego powstawała koncepcja „La Nave" — jego wielki sen liryczno-polityczny o zdobyciu Adrjatyku włoskiego, gdy roiły się różnorodne pomysły...

W tym też czasie jednym z bardziej konkretnych planów D'Annunzia było wybudować u podnóża gór Albanu w pobliżu ruin starożytnego Tusculum (gdzie ongiś znajdowała się willa M. T. Cicerona) teatr, w którem wystawianoby wyłącznie jego dramaty i tragedje.

D'Annunzio zachwycony wykonaniem swego popiersia przez prof. Glicensteina, powicrzyć miał mu stronę rzeźbiarsko-dekoracyjną teatru posągów przedstawiających postacie antycznych bohaterów greckich. Teatr ten, który miał być wykonany na modłę teatru wagnerowskiego w Bayreuth pozostał jednak tylko pomysłem wyobraźni poety, jednym z tych wielu zamierzeń autora Nokturna, które nie przyobłekły się w szatę rzeczywistości.

Jednak nadzieje wysiłki, celem realizacji planu teatru tego, który rzeźbiarz nasz miał ozdobić i uświetnić sztukę swą, przyczyniły ku większemu zacieśnieniu węzłów ich wzajemnej długotrwałej przyjaźni.

Gabrjel D'Annunzio, wyrażając chęć posiadania w willi swej Vittoriale popiersia dzieła prof. Glicensteina wspomnieć musiał — nie bez pewnego wzruszenia artystę naszego, a szczególniej ten okres w życiu swem, gdy wznieść chciał Teatr własnej poświęcony sztuce. A był to właśnie okres, gdy lutnia poety istotnie drgała nutą boskiego natchnienia, a pomysły jego nie przybierały jeszcze pozorów dziwactwa obłędu i rojeń chorobliwej głowy.

Rzym, w listopadzie.

Ed. Kleinlerer.

70-letni jubileusz Mordechaja ben Hillel Hakohena

Jeden z najpłodniejszych pisarzy i publicystów hebrajskich, Mordechaj ben Hillel Hakohen obchodzi w tych dniach 70-letni jubileusz urodzin. Jubilat brał od wczesnej młodości czynny udział w rozwoju życia żydowskiego w dziedzinie politycznej i kulturalnej. Urodzony w roku 1856 w Mohilewie, należał pierwotnie do grupy dawnych maskilim-socjalistów, którym przodował Lieberman. Później był Mordechaj ben Hillel Hakohen głównym współpracownikiem w Smoleńskiena „Haszacharze", ogłaszając równocześnie artykuły i rozprawy we wszystkich prawie czasopismach hebrajskich, żydowskich i rosyjsko żydowskich. Był on jednym z pierwszych chowewe sjonistów. Brał udział we wszystkich kongresach sjonistycznych i kilkakrotnie przedsięwziął podróże do Palestyny. Jego artykuły należą do najlepszych utworów publicystyki hebrajskiej. Szczególnie wartościową jest niedawno wydana książka pt. „Kwar", zawierająca wspomnienia jubilata.

Mordechaj ben Hillel Hakohen mieszka od dłuższego czasu w Palestynie, gdzie pracuje nad wykończeniem dużego dzieła, zawierającego wspomnienia osobiste. Dzieło to będzie obejmowało 8 tomów, a tytuł jego ma brzmieć „Olami". (Mój świat). Pierwszy tom, sięgający po rok 1882, ukaże się w najbliższym czasie.

——o§o——

25-lecie pamflecisty

P. Adolf Nowaczyński o sobie, o swoim „antysemityźmie", o swoim stosunku do Piłsudskiego, o swojej nieśmiertelności itd.

Adolf Nowaczyński przypomniał Polsce 25-lecie swej twórczej działalności. W skrzącej się wspaniałym dowcipem pełnym sarochwalstwa i wyzywającego cynizmu wywiadzie ze sobą samym, ogłoszonym w „Wiadomościach Literackich" daje niejako bilans swego twórczego żywota. Między innemi przypomina światu, że jest autorem dziewięciu historycznych dramatów. Ale już tu odrazu budzi się w nas pewne zastrzeżenie. Nowaczyński zarzuca krytyce blagę i brak historycznego przygotowania. Zdaje mi się jednakowoż, że jeśli chodzi o ocenę artystyczną jakiegoś dramatu historycznego, nie trzeba być wcale historykiem inaczej historycy byliby najlepszymi i jedynie powołanymi twórcami historycznego dramatu. Krytyk miał przed sobą dzieło i musiał osądzić czy to dzieło żyje, a jego zadaniem nie było wcale stwierdzenie, czy to dzieło zgadza się z prawdą historyczną. Ale pozostawmy tę wycieczkę Nowaczyńskiego skierowaną przeciwko krytykom i przejdźmy do innych bardziej interesujących punktów tej pociągającej rozmowy ze sobą samym. Autokrytycyzm p. Nowaczyńskiego okazał się raczej autoreklamą. Nazywa swoje paszkwile „czynami historycznymi". Nie zdaje sobie tylko sprawy z tego, że te wielkie czyny historyczne niczego właściwie w Polsce nie zdziałały, nikogo nie przekonały, niczego nie naprawiły i przeszły zupełnie bez echa w polskiem społeczeństwie. Jest to jedyne może w polskiej literaturze zjawisko, że człowiek o tak wielkim talencie i erupływnym temperamencie pisarskim najmniejszego nie wywarł wpływu. Nowaczyński należy do pisarzy, których wszyscy czytają dla ich kalamburów ale nikt ich nie bierze poważnie.

Możemy też całkiem spokojnie przejść do części wyznania o — antysemityźmie. Nowaczyńkki nie uważa siebie za antysemitę, raczej za asemitę. „Dla rasy jako całości mam pełny szacunek, jak dla każdej starej a niedającej się usunąć lub zdegradować arystokracji ludów oraz najgłębszą wdzięczność za rozbudzenie wiecznie młodym czujnym, agresywnym, wojującym, szczerym a gorącym, może nawet zgorączkowanym hypernacjonalizmem wszystkich narodów na całym globie". Tak pisze Nowaczyński o żydostwie. Jakaż piękna przesada, o polski Aretino! Tego „pełnego szacunku" niewieleśmy na sobie doświadczyli, natomiast możemy panu przytoczyć mnóstwo przykładów wstrętnego cynizmu, nikczemnej nagonki i całkiem ordynarnych napaści na żydostwo. Ileż cynizmu mieści się chociażby w takim pańskim aforyźmie, że „z Żydami trudno, a bez Żydów nudno". Ileż podłości tkwi w pańskim ostatnim ataku na wielkiego żydowskiego pisarza Asza. Słodkimi duserami Nowaczyńskiego może zachwycać się będą w Warszawie my tu w Krakowie nie jesteśmy takimi estetami jak pan Pierrot z „Naszego Przeglądu".

Bardziej już interesujące są ustępy o piłsudczyźnie p. Nowaczyńskiego który się chełpi, że pierwszy w Polsce odkrył marszałka Piłsudskiego. Ocenę tej eskapady pozostawiamy „Głosowi Prawdy" i innym więcej piłsudskim organom od samego marszałka Piłsudskiego. A przecież pan Nowaczyński wylewał codziennie kubły pomyji pod nogi marszałkowi Piłsudskiego, o czem pan Nowaczyński zdołał już zapomnieć.

Dużo autokrytycyzmu znajdujemy w ostatnich ustępach tego wywiadu. Autor sam siebie nazywa „stańczykiem" „clownem", ale spieszy natychmiast z komentarzem, że „błazny bywają prorokami". No, no! więcej błazeństwa niż proroctwa! Nowaczyński zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że nawet w obozie narodowej demokracji czuje się zupełnie osamotnionym. Nawet jego właśni przyjaciele, nawet jego własna partja polityczna nie ma do niego zbyt wielkiego zaufania. Korzystają z jego usług cieszą się z jego podjazdów, używają go do wszelkich czarnych robót, których „magowie" partji sami wykonywać nie chcą, ale nie chcą się z nim solidaryzować i pozostawiają go samemu sobie. Mówi o tem Nowaczyński z dużym żalem, ale czemuż nie uświadamia sobie tego, że należy do gatunku pisarzy, o których istnieje niemieckie przysłowie: „Der Mohr hat seine Pflicht getan der Mohr kann gehen". M. K.

——o-§-o——

Kronika literacka

Sezon teatralny w Paryżu

Komedja francuska wystawiła „Tartuffe" Moliera i „Chattertona" Alfreda de Vigny. „Świętoszka" grał i inscenizował Charles Granval wystawiając arcydzieło Moliera realistycznie. Krytyka paryska podnosi, że udało mu się to w ostatnich aktach, blado natomiast wypadły trzy pierwsze akty.

„Chattertona" wystawił Fresnay, który w swojej inscenizacji podkreślił momenty cichej miłości bohatera i w ten sposób odebrał sztuce charakter dramatu społecznego.

Powszechną uwagę wzbudza w paryskim świecie teatralnym nowa komedja Brieux pt. „Rodzina Lavolette". Sam Brieux określił, że jego nowa sztuka jest niejako pendant do „Rodziny Benoiton" sztuki napisanej przez Sardou w roku 1867. U Sardoua pani Benoiton znajduje się ciągle poza domem i nie dba o swoje dzieci, u Brieux głowa domu pan Lavolette, muzyk i Don Juan, również znajduje się ciągle poza domem i zaniedbuje swoją rodzinę. Komedja ta ma więc wyraźną tendencję i jest raczej dramatem społecznym.

——o §-o——

BIBLJOTEKA NARODOWA W JEROZOLIMIE uzyskała cenny księgozbiór zmarłego Grzegorza Itelsona, który składa się z kilku tysięcy dzieł filozoficznych. Szczególnie obficie jest reprezentowana literatura filozoficzna z ostatniego półwiecza. Zdobycie tego księgozbioru dla Bibljoteki Narodowej zawdzięczać należy prof. Juljuszowi Citronowi, przewodniczącemu Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Niemczech.

NOWY DRAMAT MAKSA BRODA. Maks Brod napisał nową komedję, którą wkrótce wystawi szereg teatrów w Niemczech.

PISMA ZBIOROWE LUDWIKA GUMPLOWICZA. Nakładem uniwersyteckich księgarni w Insbrucku wychodzą pisma zbiorowe Ludwika Gumplowicza pod redakcją prof. Franciszka Oppenheimera.

BERNARD SHAW NAZYWA SIEBIE SŁUGĄ EUROPEJSKIEJ LITERATURY. Prasa niemiecka ogłasza list dziękczynny Bernarda Shawa do berlińskiego nakładcy S. Fischera, który z okazji 70-letniej rocznicy urodzin Shawa wystosował do autora „Św. Joanny" adres podpisany przez szereg wybitnych pisarzy niemieckich i europejskich. W liście swym pisze Shaw, że uważa ten adres za stwierdzenie swych zasług jako „sługi europejskiej literatury".

TAGORE PRZECIWKO FASZYZMOWI. Rabindranath Tagore, który bawi obecnie w Jugosławji, wypowiedział się wobec belgradzkich dziennikarzy o faszyźmie. „Niełatwo przychodzi mi — oświadczył Tagore — mówić o faszyźmie. Dużo dobrego doznałem od tych ludzi we Włoszech ale nie mogę zataić, że faszyzm jest wielkiem niebezpieczeństwem dla świata. Ruch ten opiera się na unicestwieniu wolności człowieka, co jest wielkim grzechem który musi za sobą pociągnąć karę. Wiele ofiar faszyzmu przyszło do mnie i skarżyło się na swój los".

ZBLIŻENIE MIĘDZY ROSYJSKIMI A ŻYDOWSKIMI PISARZAMI W ROSJI. W przededniu otwarcia wielkiej konferencji „Ozet" w Moskwie odbył się wieczór literacki na rzecz tego towarzystwa. Oprócz pisarzy żydowskich w wieczorze wzięli udział wybitni pisarze rosyjscy, jak Borys Bilniak, Gładkow, Majakowski i wielu innych. Wieczór ten miał być również objawem zbliżenia literatury rosyjskiej i żydowskiej.

NOWY TEATR ŻYDOWSKI W RYDZE. W Rydze odbyło się uroczyste otwarcie nowego teatru żydowskiego. Rząd łotewski wyznaczył na cele teatru subsydjum w wysokości 6000 dolarów zaś miasto — 2000 dolarów. Artyści rekrutują się przeważnie z Warszawy i Wilna. Na czele zespołu stoi znany artysta i reżyser A. Morewski. Na przedstawieniu inauguracyjnem odegrana została sztuka Kacyzny „Dukus". Warto zaznaczyć, że nowy teatr żydowski w

Rydze jest jedynym teatrem żydowskim w środkowej i zachodniej Europie, który korzysta z subsydjów państwowych.

„STRAŻ PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO" powstała przy warszawskiem Tow. literatów i dziennikarzy polskich. W skład jej wchodzą wszyscy członkowie honorowi Towarzystwa. Pierwszymi członkami Straży są: Berent, Kraushar, Or-Ot, Mirjam, Przybyszewski, Rodziewiczówna, Sieroszewski, Strug, Staff, Świętochowski, Tetmajer, Weyssenhoff i b. prez. Wojciechowski. Zadaniem „Straży" jest studjowanie polskiego ruchu literackiego ze stanowiska czystości i świetności języka, wydawanie odpowiedniego biuletynu rocznego, przyznawanie nagród literackich itd.

PAMIĘTNIKI MAMELUKA ALIEGO. Znany historyk Sorbonny prof. Michaud wydał niedawno pamiętniki wiernego kamerdynera Napoleona I. Mameluka Aliego. Pamiętniki te przez blisko stulecie znajdowały się w posiadaniu synów, wnuków i prawnuków Aliego zamieszkałych w Bordeaux i poważanych bardzo kupców tamże. Rodzina dotychczas nie chciała wydać tych pamiętników — dopiero teraz prof. Michaud udało się wydostać ten bardzo ciekawy dokument do poznania charakteru Napoleona I.

———o§o———

Nadesłane książki i czasopisma

„HEATID", dwutygodnik, główny organ organizacji „Chalucu" nr. 45. Adres Warszawa Orla 11 (hebr.).

„HACHINUCH HAAMLANI", („Szkoła pracy") (bibljoteka szomrowa), dla kierowników kwuc szomrowych przez Zwi Zochara. Wydawnictwo Haszomer Hacair w Polsce (hebr.).

UNSER FOND. Biuletyn centrali Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie (Nr. 1) zawiera wiadomości odnoszące się do działalności Keren Kajemeth. (żyd.).

„FERWIRKLICHUNG", zbiór wydany przez robotniczy fundusz palestyński, zawiera szereg artykułów przywódców robotniczych w Palestynie o ruchu robotniczym. (żyd.).

COMOEDIA. Tygodnik teatralno- kinowy, uwzględniający także literaturę i muzykę. Nr. 30 zawiera artykuł Leona Templera o Chopinie, recenzje z teatrów warszawskich i krajowych, kroniki zagraniczne itd. Pismo uwzględnia także teatry żydowskie w Polsce. Adres: Warszawa, Krak. Przedmieście 30 w Krakowie: Al. Krasińskiego 21.

Z TEATRU I ESTRADY

Balet G. Bodenwieser

Nie jestem baletmistrzem, nie umiem nawet tańczyć, ale zachwyca mnie i wzrusza dobry balet. Wyczuwam cudowną rytmikę ludzkiego ciała, przysypaną, przytłumioną szarym namułem życia. Baletu nie zrozumie nigdy ten, kto nie ma wyczucia wewnętrznej rytmiki tkwiącej w nas jako siła kierownicza.

Oto weźcie takie rytmy podświadomych snów, zaprezentowane nam przez balet p. Bodenwieser. Coprawda inaczej sobie wyobrażałem uplastycznienie naszych podświadomych snów. Czy mieliście kiedyś sny? Czy wam się te sny nie układały w niezwykłe girlandy, czy nie przezwyciężyły te sny i czasu i przestrzeni? Gdyby można nasze sny spisać, jakąż niezwykłą mielibyśmy książkę!

Ale sny w ujęciu pp. Bortkiewicz- Kool- Lorber-Bodenwieser pozbawione są zgrozy majestatu, są trochę słodkie, dziewczęce, ale są ujmujące i piękne. Zwłaszcza „sen o trwodze".

Wobec snów reszta programu schodzi na plan dalszy. Część programu znana zresztą już w Krakowie z dawniejszych występów.

Miarą wartości tego baletu niech będzie przygoda mego chorego na homoroidy przyjaciela. Po wyjściu z przedstawienia tańczył jak sylfida i za żadną cenę nie dał się swej cnotliwej małżonce zaciągnąć do domu.

Takie to zgubne skutki wywiera piękny balet p. G. Bodenwieser. Moass.

———o-§-o———

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Sobotnia premjera „200.000" (Szczęście Sonkina), wybornej 4-aktowej komedji Semiona Juszkiewicza zdobyła kolosalny sukces. Oryginalna komedja i świetna gra aktorów pod reżyserją p. Jonasa Turkowa porwały publiczność. Sztuka powtórzona będzie dziś w niedzielę wieczór, zaś popołudniu grany będzie „Moszkele Chazer" po cenach popularnych. We wtorek 23 bm. o godz 8:30 odbędzie się 2-ga Rewja Artystyczna z udziałem całego zespołu art. Wszystkie punkty urozmaiconego i pięknego programu są inscenizowane przez p. Jonasa Turkowa. Conferencierem Rewji będzie art. D. Szerman. Akompanjament objął p. B. Sperber.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzie. wieczorem „Dyktator" Jules Romains'a z żywem zadowoleniem przyjęty na wczorajszej premjerze. Interesująca ta nowość odegraną będzie jeszcze jutro i pojutrze w świetnej obsadzie premjerowej z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej. Popołudniu „Hanusia" z pp. Kostecką i Burnatowiczem, oraz IV część „Dziadów" z p. Niewiarowiczem w roli Gustawa. Próby sytuacyjne z „Akropolis" dobiegają końca. Z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną się próby w dekoracjach, kostjumach i pełnem oświetleniu. W realizacji arcydzieła Wyspiańskiego, które stawia wszystkich wykonawców wobec zadań najwyższej miary, bierze udział cały personal żeński i męski, przyczem artyści wybitni nie wahali się dla uświetnienia widowiska podjąć ról drobnych i epizodycznych. Reżyseruje p. J. Sosnowski.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". W poniedziałek odbędzie się premjera lekkiej operetki W. Kollo „Cnotliwy Baldwin" — jest to bardzo melodyjna operetka i obfitująca w nadzwyczaj wesołe sytuacje farsowe. Legitymacje protektorskie są ważne. W akcie 2-gim najmodniejszą piosenkę p. t.: August. odśpiewa A. Kaczorowski.

W PROGRAMIE CZARNEJ KAWY Syndykatu Dziennikarzy Krak., która odbędzie się dziś w sali restauracji Udziałowej przy pl. Szczepańskim, wezmą udział: orkiestra 20 pp. art. oper. M. Mściwojewska i art. oper. Wł. Purchla, którzy wykonają pieśni i arje oraz b. art. „Qui pro Quo" p. Kaczorowski z nowym repertuarem kupletowym. W części baletowej zaprezentuje się młodziutka tancerka Halusia Motyczyńska.

KOMPOZYTORSKI WIECZÓR PIEŚNI KAROLA SZYMANOWSKIEGO odbędzie się dziś tj. w niedzielę, 21 bm. w Starym Teatrze. Wykonawcami będą nasi najznakomitsi artyści, a to: świetna śpiewaczka, Stanisława Korwin Szymanowska, przy fortepjanie zaś Karol Szymanowski. Pozostałe bilety do nabycia od 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

— SŁYNNY BALET ROSYJSKI, którego reprezentantami są sławni tancerze Margarita i Valentin Froman, wystąpi u nas po raz trzeci i ostatni z udziałem Anny i Heleny Markoff we wtorek, 23 bm. w Starym Teatrze. Orkiestrę prowadzić będzie dyr. Zdzisław Górzyński. Bilety do nabycia w niedzielę od 10—1 i od 5 pop. przy kasie Starego Teatru od poniedziałku zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

———o§o———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: pop. godz. 3:30 „Moszkele Chazer" (ceny zniżone); wiecz. „200.000" Szczęście Sonkina.
Wtorek: 8:30 wiecz. „Rewja artystyczna".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Hanusia — Dziady" wiecz. „Dyktator".
Poniedziałek: „Dyktator".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Niedziela: popoł. i wieczór „Orłów".
Poniedziałek: „Cnotliwy Baldwin" (premjera).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Złodziej z Bagdadu" (Douglas Fairbanks).
NOWOŚCI: „Złodziej z Bagdadu" (Douglas Fairbanks).
PROMIEŃ: „Jazzband! Jazzband!"
REDUTA: „W lwiej klatce"
UCIECHA: „Ulubienica Wiednia" (Lya Mara i Harry Liedtke).
WARSZAWA: „Jej ojciec..." (Lon Chaney) i farsa: „Głupi ma szczęście".

Wiadomości z kraju

P. Dmowski występuje z Z.L.N.?

Onegdaj rozeszły się w warszawskich kołach politycznych pogłoski, jakoby p. Roman Dmowski, jeden z najwybitniejszych członków ZLN, miał zamiar z tego stronnictwa wystąpić. — Przyczyną tego zamiaru p. Dmowskiego jest różnica poglądów między nim, a stronnictwem na obecne problemy polityki wewnętrznej. P. Dmowski ma podobno założyć nowe stronnictwo o podkładzie katolickim.

———o-§-o———

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Nominacja rabina miejskiego.**

Po długich 3-miesięcznych pertraktacjach i ciężkich walkach (o których pisaliśmy i jeszcze napiszemy) zebrał się dnia 18 bm. kahał i zamianował jednogłośną uchwałą tymczasowym rabinem miasta Rzeszowa posła Arona Lewina, rabina w Samborze. Definitywny wybór przez całą ludność ma się odbyć dnia 26 grudnia br. Na posiedzeniu kahału uczestniczyło 14 radnych jedyny p. Kluger przedstawiciel dość licznych tzw. chasydów sądeckich był nieobecny. Specjalna delegacja złożona z 6 radnych, ma się udać do Sambora, by rabina Lewina zawiadomić o nominacji. Na tem samem posiedzeniu uchwalono rabinowi Lewinowi pensję miesięczną w wysokości 800 zł., a na przeniesienie się do Rzeszowa przyznano mu 600 dolarów. Na te wydatki ma gmina w myśl uchwały zaciągnąć pożyczkę. Tak wygląda gospodarka dyktatury kahalnej w Rzeszowie, że takiej kwoty nie ma kasa kahalna w swym majątku.

Znamiennem jest, że główny przeciwnik zaciekle dotychczas zwalczający kandydaturę rabina Lewina, przy głosowaniu nad poszczególnymi punktami porządku dziennego, pierwszy podnosił rękę do głosowania. Skąd się odrazu wzięła ta przyjaźń o tem szczegółowo wkrótce napiszemy. Rad.

JAROSŁAW. (Kor. wł.). **„Ezra". — Ż. F. N. — Imprezy.**

W niedzielę 7 bm. bawił w naszem mieście prezes K. C. „Ezry" we Wsch. Małopolsce poseł Dr. A. Silberschein. Z tej okazji odbyło się posiedzenie Kom. lokalnego Ezry, na którem pos. Dr. Silberschein przedstawił obecny stan pertraktacji z Iką, w sprawie nabycia Słobódki leśnej. Po posiedzeniu odbyło się w sali Jad Charucim wielkie zgromadzenie ludowe na którem prezes tutejszego Komitetu „Ezry" Dr. Finkenthal przedstawił cele i zadania Ezry. Poczem poseł Silberschein wygłosił dłuższy interesujący i rzeczowy referat nt. Problem palestyński w dobie obecnej. Rozwój Palestyny zależy jedynie i wyłącznie od ofiarności żydostwa globusowego i odpowiedniej hachszary elementu emigrującego, który powinien być w przeważnej części chalucowym. Aby hachszarę odpowiednio przygotować, postawiło sobie towarzystwo „Ezra" za zadanie stworzenie fermy rolniczej dla wyjeżdżających do Palestyny chaluców. Prelegent spodziewa się, że żydostwo w zrozumieniu ważności zadania Ezry, popierać będzie „Ezrę" na każdym kroku. W dyskusji zabrał głos p. Lion, który imieniem „Ezry" przedłożył zebranym odpowiednie rezolucje, które jednogłośnie przyjęto.

Ostatnio bawił w naszem mieście kierownik biura ŻFN. p. Wiesenfeld który referował na wspólnem posiedzeniu Komitetu lokalnego Org. Sjon. i Komisji ŻFN. o akcji jubileuszowej ŻFN. w miesiącu grudniu. W myśl życzeń delegata wybrano szerszy Komitet jubileuszowy, w skład którego wchodzą członkowie Rady Gminy wyznaniowej Egzekutywa Komitetu Lokalnego Org. Sjon., Prezydjum Koła Kobiet i reprezentacja młodzieży. Zadaniem Komitetu będzie starać się o uzyskanie odpowiednich funduszów, a to z imprez urządzanych wedle wskazówek Centrali. Spodziewamy się, że Komitet w powyższym składzie spełni poruczone mu zadania, o tem samem przysporzy Ż. F. N. znaczny dochód w miesiącu jubileuszowym.

Przy ostatniej akcji wypróżnienia puszek puszka tow. W. Steinbocka, dwukrotnie już premjowana, wykazała ponownie bardzo znaczną kwotę, a to 68 złotych. Jest to jednak z „najlepszych" puszek w całej Polsce.

Dnia 3 listopada br. bawiła w naszem mieście trupa Stefana Michułowicza, która odegrała z wielkim sukcesem komedję Kiedrzyńskiego: Kobieta, wino i dancing z Guttnerem byłym artystą scen warszawskich w roli głównej. I. L.

KAŃCZUGA. (Kor. wł.). Onegdaj odbyło się 1-e Walne Zgromadzenie „Ezry" zorganizowanej z inicjatywy p. Abrahama Thurma. Po przemówieniu pp. Thurma i Dra Druksa z Przeworska wybrano Wydział w następującym składzie: Abraham Thurm przew., Berta Metzger zastęp., Józef Pellenberg sekr. Rojza Bierman kasjerka. Członkowie Wydziału: Tońka Thurm, Hania Schiffman, Estera Schwarz, Efroim Frommer, Izrael Horowitz, Abraham Goldberg i Mechel Laub.

———o-§-o———

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA SJONISTYCZNEGO. Onegdaj zmarł we Lwowie znany działacz sjonistyczny Szymon Oranż, w 66 roku życia. Zmarły należał do gorliwych, oddanych choć cichych pracowników sjonizmu. Przed wojną był on jednym z twórców Unji Kredytowej. Błp. Sz. Oranż rozwijał bardzo owocną działalność w dziedzinie filantropijnej. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele gminy żydowskiej i wielu towarzystw filantropijnych. Z ramienia organizacji sjonistycznej przemawiał dr. Mehrer.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRAWA KARNEGO ma się odbyć w Warszawie w kwietniu 1927 r.

PRZYKRY WYPADEK PIANISTY FELIKSA SZYMANOWSKIEGO. Pianista Feliks Szymanowski zwichnął sobie onegdaj nogę przy wysiadaniu z pociągu w Poznaniu. Bezpośrednio potem miał się odbyć jego koncert ze znaną śpiewaczką p. Korwin-Szymanowską, którego mimo tego wypadku nie odwołano. — Szymanowski wszedł na estradę kulejąc, podtrzymywany pod ramię. Dotkliwy ból zupełnie nie wpłynął na wartość produkcji i wykonaniem całego programu zyskał sobie ceniony muzyk burzliwą owację publiczności.

SENZACYJNY PROCES O ZWROT MAJĄTKU. Mieszkaniec Grudziądza, hr. Rzewuski, wystąpił do rządu polskiego z pretensją o zwrot majątku Kowel, przedstawiającego wartość 66 miljonów złotych. Majątek ten został skonfiskowany przez rząd rosyjski rodzinie Rzewuskich po powstaniu listopadowem. Senzacyjny ten proces odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1927 r. w Łucku.

GDZIE SIĘ ZNAJDUJE KURNATOWSKI? W związku z zanotowaną pogłoską, iż p. Kurnatowski wsiadł onegdaj w Gdańsku na okręt angielski i miał wyemigrować do Anglji, zwróciła się do prasy pani Kurnatowska, informując, iż mąż jej istotnie opuścił Polskę, udał się jednak nie do Anglji, lecz do Afryki. W Afryce p. Kurnatowski ma zamiar polować na dzikie zwierzęta.,. Dalej p. Kurnatowska stwierdza, iż mąż jej osobiście pokwitował wezwanie do sędziego śledczego.

NOWE ARESZTOWANIE W SPRAWIE ZABÓJSTWA Ś. P. SOBIŃSKIEGO. W związku z dochodzeniem w sprawie zamordowania kuratora śp. Sobińskiego aresztowano w Szołomieniczach powiatu rudeckiego nauczyciela ludowego Iwana Becyka. Aresztowanie nastąpiło w wyniku śledztwa, prowadzonego przeciw studentowi uniwersytetu Goljamowi, pozostającemu w więzieniu śledczem.

„NACZELNY REDAKTOR“ — POD KLUCZEM W Poznaniu aresztowano długoletniego, rafinowanego oszusta, niejakiego Tadeusza Czyżewskiego, który pod firmą „naczelnego redaktora“ fingowanych pism zabawiał się, nie płacąc, w dancingach naciągał kupców i drukarnie i td. Przez jakiś czas operował w Warszawie, poczem znikł z powierzchni. Ostatnio ponownie wypłynął w Poznaniu, oszukiwał na prawo i lewo,a ż wkońcu dostał się na właściwe miejsce — do kryminału.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Królowa rumuńska - krzewicielką antysemityzmu

Nowy Jork, (ŻAT) Jak donosi „Jewish Daily Bulletin“ z wiarogodnego źródła, bawiąca obecnie w Ameryce królowa rumuńska Marja, sprowadziła w swoim czasie do Rumunji 50 egzemplarzy tzw. „Protokołów mędrców Sjonu“, na których opierała się agitacja antysemicka w Rumunji oraz innych krajach. Wydawnictwo to było inspirowane, jak wiadomo, przez Forda dla prowadzenia propagandy antysemickiej w Stanach Zjednoczonych,

Osoby wtajemniczone stwierdzają, że królowa współdziałała z zakulisowemi intrygami antysemickiemi w Rumunji.

Równouprawnienie szkół hebr. i żydowskich na Łotwie

Ryga. (ŻAT) Dotychczas utrzymywane były na Łotwie na koszt państwa jedynie szkoły z wykładowym językiem żydowskim, szkoły zaś hebrajskie nie korzystały z subsydjów państwowych. Obecnie sejm łotewski uchwalił że szkoły hebrajskie uzyskują te same prawa co żydowskie. Od tej chwili będą na Łotwie również państwowe szkoły hebrajskie.

Aresztowanie przywódczyni antysemitów łotewskich

W kołach faszystowskich łotewskich wielkie oburzenie wywołało zaaresztowanie kierowniczki ruchu antysemickiego i faszystowskiego na Łotwie — pani Lazdin. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że p. Lazdin na wiecu znieważyła rząd i prezydenta republiki oraz podburzała do pogromów żydów i socjalistów.

Z powodu tego aresztu faszyści zwołali wiec protestacyjny, na którym grozili że nie zawahają się dokonać przewrotu politycznego. Pani Lazdin jest młodą i nadzwyczaj energiczną niewiastą. Dawniej była ona socjalistką. Obecnie stała się faktyczną kierowniczką ruchu faszystowskiego na Łotwie.

———o-§-o———

PROTEST KORPORANTÓW ŻYDOWSKICH. We Wiedniu odbyło się nadzwyczajne zebranie korporantów żydowskich w liczbie 1000 osób. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję protestującą przeciwko ostatnim oświadczeniom członków światowej egzekutywy sjonistycznej dr. Rosenblütha oraz dr. Edera negującym postulat państwa żydowskiego, jako cel ostateczny sjonizmu. Konwent senjorów wezwał prezydenta egzekutywy p. Sokołowa oraz prezydenta organizacji sjonistycznej dr. Weizmanna, aby stali na straży czystości żydowskiej idei państwowej.

BEZROBOCIE W HAJFIE SIĘ ZMNIEJSZA. W okresie trzymiesięcznym lipiec—sierpień i wrzesień br. władze komunalne Hajfy wydały zezwolenia na budowę 159 nowych gmachów, podczas gdy w r. 1925 w tym samym trzymiesięcznym okresie wydano 135 zezwoleń. Przy budowie tych domów oraz nowych dróg i szos zatrudniono znaczną liczbę robotników, wskutek tego bezrobocie w Hajfie się zmniejszyło.

W KRAJU JEWSEKCJI. W Kijowie słynął cenny jedwabny baldachim wielkiej synagogi Brodzkiego. Ostatnio, jak wiadomo, synagoga ta zamieniona została na klub robotniczy. „Emes“ donosi, że synagoga została całkowicie przebudowana i przemalowana. Komuniści zawiesili piękny, wielobarwny baldachim jako kurtynę przy nowo- zbudowanej scenie.

LIGA NARODÓW zrezygnowała tymczasowo z reformy kalendarza na skutek sprzecznych poglądów różnych organizacji religijnych, które wniosły memorjały w sprawie zamierzonej reformy. M. in. wniosła memorjał w tej sprawie także „Aguda“.

MICHAL ASCHENBRENNER, weteran rewolucji rosyjskiej, Żyd, zmarł w Moskwie przeżywszy lat 80. Został on skazany za czasów carskich na 20 lat zesłania na Syberji. Rok 1917 przywrócił mu wolność.

Przed Międzynar. Konferencją Gospodarczą.



Komisji przygotowawczej dla Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przedłożoną została powyższa nader interesująca tabela statystyczna, z której okazuje się jak Europa, przy swej wzrastającej ludności, cofa się pod względem produkcji i handlu w stosunku do innych części świata. Jeśli liczbę 100 za rok 1913 przyjmiemy za zasadniczą to dojdziemy do podanych powyżej dla poszczególnych części świata liczb wskaźnikowych. (Ze względów technicznych podajemy powyższą tabelę w języku niemieckim, a nie polskim).

ZE SPORTU.

Książę Walji wręczy swój herb zwycięskiemu klubowi żydowskiemu

Dnia 11-go grudnia odbędzie się uroczystość wręczenia przez księcia Walji swego herbu pierwszemu bataljonowi brygady młodzieży żydowskiej w Manchesterze, który był zwycięzcą podczas ostatnich Międzymiastowych zawodów bokserskich w Londynie.

• • •

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS. „MAKKABI“ — dziś w niedzielę o g 3 popoł. ul. Gertrudy 8.

AMATORSKI KS. (Król Huta)—CRACOVIA. Zapowiedziane na dziś, niedzielę zawody towarzyskie wzbudziły duże zainteresowanie.

Początek zawodów o godz. 2 popołudniu.

Fundusz Łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

Datki składać należy na konto PKO 406.365.

LISTA XVI.

I. **Jakób Aleksandrowicz** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Ignacego Metznera, 2) Ignacego Spanlanga, 3) J. Bandeta, 4) Leopolda Ehrlicha, 5) Herscha Mendelberga 6) B. H. Seinfelda, 7) R. Smulowicza, 8) D. Urbacha, 9) Józefa Reimana we Wiedniu.

II. **Szymon Silbiger** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Hermana Griesa, 2) Leiba Blumenkranza, 3) Israela Markusa 4) Józefa Hajema, 5) Leopolda Hutterera, 6) Dorę Armerową, 7) Firmę Wasserlauf i Żabner.

III. **Firma Langer i Nadel** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę „Pol-Orient“, 2) Drukarnię „Sztuka“ 3) Firmę Laboratorjum Leo.

IV. **Herman Kamsler** składa 50 Zł.

V. **Israel Weintraub** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) p. Leona Klapholza, 2) Maurycego Uebersfelda, 3) Bernarda Landaua 4) Henocha Landaua, 5) Dawida Herziga, 6) Braci Baunet, 7) E. Hammera, 8) Arona Selingera, 9) Izaka Englandera, 10) Menasche Chaskla Perlmanna 11) Lazara Opoczyńskiego.

VI. **Leon Kamsler** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Eljasza Meiselsa 2) Wilhelma Stohra.

VII. **W. Lichtenstein** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Bernarda Schiffa, 2) N. Drobnera, 3) Firmę Stern & Drenger, 4) A. Gronnera, 5) Z. Bochnera w Dziedzicach, 6) Firmę Boehm.

VIII. **Adolf Scharff** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Bracia Rosenblatt, 2) Jechiela Trachtenberga, 3) Natana Trachtenberga, 4) Aleksandrowicza, 5) Inż. Maksymiljana Rotha, 6) Wiedeńską Fabrykę Pasów 7) Firmę Zenit sp. z ogr. odp., 8) Hirscha Edera,

IX. **Jakób Szprung** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Inż. Fryderyka Tadaniera, 2) Inż. Bursztyna.

X. **Dr. Adolf Meisels** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) N. Landerera, 2) N. Seelenfreunda,

XI. **Dr. Otmar Reiner** składa kwotę 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Fryderyk Marguliesa, 2) Sal. Langera, 3) Dra Leopolda Jakobsohn, 4) Dra Henryka Czapnickiego.

XII. **Bernard Leinkram** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dr. D. Bulwę, 2) Moritza Landaua, 3) J. Nussbauma.

XIII. **Dr. Roman Goldstein** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Chaima Freilicha, 2) Salomona Perlmanna, 3) Jakóba Landaua, 4) S. Landaua,

XIV. **Karol Schneeweis** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Salomona Perlbergera, 2) Adolfa Seinfelda.

XV. **Dr. Edward Szalit w Tarnowie** składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Kleinbergera adw. w Tarnowie, 2) Dra Misia Reicha adw. w Tarnowie, 3) Dra Relwicza adw. w Tarnowie, 4) Dra Józefa Silbigera w Tarnowie, 5) Dra Schiffera adw. w Tarnowie, 6) P. Adolfa Seidena w Tarnowie, 7) P. Schlagera w Tarnowie i 9) Dra Osterweila w Radłowie.

Czem pielęgnować włosy?

Nauka lekarska niestrudzona w pochodzie ku źródłom praw przyrody, wydziera coraz głębsze tajemnice naturze, by je złożyć u stóp ludzkości zmagającej się z tytanicznemi siłami wrogów zdrowia i życia. Zbawienne wyniki leczenia zawdzięcza medycyna nowoczesna zbadanym przyczynom chorób, tudzież umiejętności dostosowania stosowanych dla każdej choroby zabiegów, oraz leków. Tą samą drogą kroczy i lekarska kosmetyka, która oparła nawet dział wytwórczości preparatów kosmetycznych na podstawach najściślejszej higieny, tudzież potrzeb danej cery, włosów i skóry ciała. Domyśli się Czytelnik, iż mamy na myśli znaną już dziś powszechnie lekarsko-kosmetyczną wytwórnię wykwintnych kosmetyków „Miraculum". Jej n. p. Shampoon Miraculum, odrębny do jasnych i ciemnych włosów, nietylko spełnia zadanie natury estetycznej, czyniąc je puszyste, drogą miarowego odtłuszczenia i udzielając im arcymiłego zapachu, ale ma przedewszystkiem wybitny wpływ zapobiegawczy przeciw schorzeniom skóry głowy i wypadaniu włosów, o ile się co tygodnia nim myje głowę, a piane tego środka wciera podczas mycia i w skórę głowy.

Omówienie wskazań dla licznych preparatów lekarsko-kosmetycznych wytwórni „Miraculum", odkładamy do następnych artykułów.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 04	Listopad **21** Niedziela 15 Kislew 5687	Zachód słońca 15 m. 40

Naszemu redaktorowi, p. Dr B. Seidenowi, do zaślubin z p. T. Lipschützówną najserdeczniejsze życzenia składają

Wydawnictwo, Redakcja i Administracja „Nowego Dziennika".

—o§o—

Horoskopy meteorologiczne

Według wiadomości P. I. M. szalejąca przez parę dni niebywała burza na Atlantyku ustała. W Polsce, Niemczech i dalej na zachód, szczególnie w Anglji przy słabych wiatrach, daje się zauważyć wzrost zachmurzenia. W Rosji południowej i na Bałkanach panuje w dalszym ciągu jasna i ciepła pogoda. Od zachodu w kierunku Skandynawji posuwa się obszar niskiego ciśnienia. Możliwe, że na skraju tego obszaru wytworzą się boczne wiry, które spowodują u nas zmianę pogody. Jeżeli depresji bocznych nie będzie, wówczas pogoda w Polsce w ciągu najbliższych dni spodziewana jest ciepła przy średnim zachmurzeniu, niewielkich deszczach i przymrozkach w nocy.

Uwadze emigrujących do Kanady

Zgodnie z ostatniem zarządzeniem rządu kanadyjskiego został dozwolony przyjazd do Kanady bliskim krewnym mieszkańcom Kanady. „Bliskim krewnym" w rozumieniu tego rozporządzenia jest ojciec, matka, dzieci nie zaślubione poniżej lat 18 oraz bracia i siostry niezaślubione.

Te kategorje imigrantów będą wpuszczane do kraju bez żadnych przeszkód, jednak mieszkaniec Kanady, do którego krewni ci przyjeżdżają, musi udowodnić, że przybył do Kanady drogą legalną. Rozporządzenie to nie ma nic wspólnego z pewnemi ulgami dla emigrantów żydowskich, które na przeciąg 1926 r. uzyskało Żydowskie Towarzystwo Imigracyjne w Kanadzie.

Akt oskarżenia przeciw Filippiemu i Tow. prawomocny

Jak się dowiadujemy, krakowski są apelacyjny odrzucił w dniu wczorajszym sprzeciw dyr. Filippiego i towarzyszy od aktu oskarżenia, zarzucającego im zbrodnię oszustwa. Temsamem akt oskarżenia stał się prawomocny, a akta sprawy nadejdą w najbliższych dniach do sądu okręgowego karnego, poczem wyznaczony zostanie przewodniczący i rozpisana będzie rozprawa. Ze względu na obfity materjał śledczy i konieczność przestudjowania aktów przez przewodniczącego, rozprawa prawdopodobnie odbędzie się przed styczniem 1927. — Jak wiadomo, prócz b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego Filippiego oskarżeni są b. wicedyrektorzy Wiliński i Winiarz, oraz b. urzędnicy Dronka i Moeser. Przedmiotem oskarżenia są, jak słychać, niedozwolone operacje finansowe oskarżonych, podczas inflacji w latach 1921—1923.

—o§o—

— RUCH LUDNOSCI W KRAKOWIE WE WRZESNIU 1926 R. W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie małżeństw 126 (w sierpniu 171), w tem chrześcijańskich 112 (123), żydowskich 14 (48). Urodziło się żywo dzieci 361 (380), ślubnych 273 (299), nieślubnych 88 (81), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 31 (29). Wśród żywo urodzonych było chłopców 170 (192), a dziewcząt 191 (188). W tymsamym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 315 (309, miejscowych 218 (226), obcych 97 (83). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 157 (154). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na nowotwory (51) i na gruźlicę (36). Wśród zmarłych było chrześcijan 269 (w sierpniu 254) a żydów 46 (55).

—NOWA PIEKARNIA MIEJSKA. W grudniu br. upływa termin dzierżawy piekarni wojskowej na Warszawskiem dzierżawionej przez gminę m. Krakowa od kilku lat.

W przyszłym roku rozpocznie magistrat wypiek chleba w nowej piekarni, zakupionej od „Proletarjatu" pod kopcem Krakusa. Potrzebne maszyny zostały już zmontowane, a obecnie wprowadzane są w budynku instalacje elektryczne, gazowe i wodociągowe.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w tygodniu od 14 do 20 bm. był następujący: szkarlatyna 27 przypadków (w poprzednim tygodniu 31), tyfus brzuszny 2, dyfterja 5, ospa wietrzna 7, odra 2 koklusz 7.

— MĘŻCZYŹNI URODZENI W ROKU 1906 a zamieszkali w Krakowie, winni w ciągu miesiąca listopada i grudnia br. w dnie powszednie w godzinach od 9 rano do 1-szej po południu zgłaszać się we wydziale V magistratu z dokumentami, stwierdzającemi tożsamość osoby (metryka, dowód osobisty itp.) celem wciągnięcia ich do spisu poborowych. Porządek zgłaszania się jest podany na tablicy urzędowych ogłoszeń we wydziale V magistratu. Ponieważ dotychczas mimo upływu kilkunastu dni bardzo mały procent poborowych zgłosił się do spisu, — przeto zaleca się interesowanym jak najspieszniejsze dopełnienie tego obowiązku, a to celem uniknięcia natłoku przy końcu wyznaczonego terminu.

— TOW. SAMOOBRONY PRZECIW GAZOM TRUJĄCYM odbędzie we wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali obrad magistratu walne zgromadzenie. Na porządku dziennym m. in. zmiana statutu i sprawa połączenia z towarzystwem obrony przeciwgazowej w Warszawie.

— OKRADZENIE JUBILERA W POCIĄGU. Nechemje Piller, jubiler, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Krakusa l. 3 zgłosił do policji, że gdy dnia 15 bm. w czasie jazdy koleją z Krakowa do Lublina na chwilę zasnął między stacjami Mielcem a Rozwadowem, nieznany sprawca rozciął mu wewnętrzną kieszeń kamizelki i skradł mu gotówkę 359 dolarów i 138 zł, 2 sznurki pereł wagi 160 karat., małe djamenty wagi 3 karat., 4 zegarki złote 2 pierścionki złote z brylantami, 1 szpilkę złotą do krawatki z masą perłą i brylantem, 1 kwit zastawniczy z Banku Hipotecznego, 1 kwit na złożone wadjum w kwocie 80 dol. w zakładzie żywnościowym WP. w Krakowie, oraz 2 portfele skórkowe jeden czarny a drugi żółty.

KRYJÓWKA ZŁODZIEJI KOLEJOWYCH. Posterunek policji na krakowskim dworcu towarowym wykrył w lasach na terytorjum gminy Siary, pow Bochnia ukryte: 1 skrzynię herbaty wagi 35 klg., 1 skrzynię czekolady wagi 32 klg., 1 skrzynię papieru wagi 22 klg., oraz skrzynię soku malinowego wagi 41 klg. Przedmioty te zostały skradzione w ostatnich dniach z przesyłek kolejowych z pociągów towarowych na przestrzeni Kraków—Bochnia. Sprawca kradzieży jest już ujawniony, jednak ukrywa się przed policją.

— WŁAMYWACZ O CZTERECH NAZWISKACH Organa urzędu śledczego aresztowały dnia 19 bm. Władysława Garncarza false Mazgaja, f. Golca, f. Zielińskiego (lat 20) i Władysława Sparzyńskiego (lat 18), znanych złodzieji mieszkaniowych którzy [illegible]ili się kradzieży biżuterji i bielizny na szkodę artystki dramatycznej Anny Wallek Walewskiej. Część skradzionych przedmiotów sprawcom odebrano.

- KOGO ARESZTOWANO? Dnia 19 bm. został przytrzymany przez V. komisarjat policji Stanisław Raciązki (lat 38) z Warszawy zam. w Woli Duchackiej, notoryczny złodziej za kradzież większej ilości bielizny ze strychu w domu przy ul. św. Kingi l. 5 na szkodę Mojżesza Karlinera i Julji Ochęduszko. — Aresztowano Helenę Sipiową (lat 22) z Krakowa za kradzież masła na szkodę Anny Adamek, gospodyni z Wawrzyńczyc pow. Miechów.

Pod zarzutem kradzieży biżuterji wartości 1000 zł na szkodę Marji hr. Miroszewskiej zam. w Krakowie przy ul. Krupniczej 11. aresztował urząd śledczy Panek Wiktorję (lat 20).

— POŻAR SZOPY W piątek wieczór zapaliła się na pl. Biskupim szopa z papierami i śmieciami. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

—o§o—

ZMARLI:

Znany właściciel dóbr i kopalń naftowych Eisig Backenroth zmarł 17 bm. w Ciśnie w 61 roku życia.

Referaty na prowincji

Z ramienia Ezry chalucowej referować będą w niedzielę, 24 bm.:

w Bielsku: poseł Dr. A. H. Silberschein.
w Oświęcimiu: Inż. B. Horowitz.

—o§o—

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. Saba Lindenbaum rodem z Krakowa otrzymała na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofji.

—o§o—

EGZEKUTYWA FEDERACJI H. A. Z. Dziś w niedzielę 21 bm. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy, w lokalu przy ul. Stradom 15 of. Początek posiedzenia punktualnie o godz. 11'30 przedpoł. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO EZRY CHALUCOWEJ odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 7·45 punkt. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B l. 39): Niedziela, 21 bm. Helena Bołoz Antoniewiczowa (z Warszawy): Teozofja a religja; wtorek, 23 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Poprzednicy teorji Einsteina; środa, 24 i czwartek, 25 bm. prof. A. E. Balicki: Akropolis wyspiańskiego; sobota, 27 bm. Dr Ludwik Oberlaender (z Jasła): Rozwój sprawy żydowskiej w Polsce. Pocz. o godz. 7 wieczór.

— FIVE O'CLOK z jazbandem urządza Czytelnia Towarzyska w niedzielę 21 bm. o godz. 4 wiecz. 4568

— JUŻ W XIX. STULECIU odkryto wybitne własności czerwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

Rozmaitości

Stulecie paryskiej giełdy

Dnia 14 bm. obchodziła giełda paryska stulecie swej egzystencji. Gmach giełdy, zbudowany w roku 1826, przeznaczony był tylko dla dwóch tysięcy osób. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że jest obecnie za ciasny skoro się uwzględni, że uczestników obecnie jest przeszło 7000. W roku 1900 przeprowadzono możliwe rozszerzenie, które jednak ze względu na położenie w centrum miasta nie mogło być uskutecznione w szerszych rozmiarach. Noszą się więc z zamiarem przeniesienia giełdy na inne miejsce, ale nim to nastąpi niejeden rok jeszcze upłynie, a w międzyczasie ilość uczestników powiększy się conajmniej do 10 lub 12 tysięcy.

Prawdziwy koniec Madame Butterfly

Znakomity pisarz francuski, Pierre Lotti, autor przepięknej powieści Madame Chrysantheme" („Pani chryzantem"), której treść posłużyła Puccinienu do opery „Madame Butterfly" — opowiadał pewnego razu o prawdziwym losie małej Butterfly.

Jedna z wielbicielek Lotti'ego zainterpelowała go, dlaczego tak brutalnie opuścił swoją młodą japońską małżonkę. Lotti uśmiechnął się i odparł: Tak, biedna mała Chryzantema! Nie wie pani zapewne, że z ciężkim tylko żalem opuszczałem próg domu i zanim wsiadłem na okręt, konwulsyjnie płakałem a tęsknota za nią nie pozwoliła mi wykonać pierwotny zamiar. Wsiadłem więc do wózka i wróciłem do mojej biednej opuszczonej. Bez szmeru wszedłem do mieszkania. Z pokoju bawialnego dochodził wesoły śmiech kobiecy. Zaintrygowany, odsunąłem delikatnie drzwi i oto zauważyłem moją małżonkę ze swemi koleżankami, radujące się pieniądzmi, które jej zostawiłem. Zawstydzony, cofnąłem się niespostrzeżenie. Tak życie jest zazwyczaj inne niż w powieści.

Gdy szef czerezwyczajki jest autorem dramatycznym...

Pan Vojnescu, szef rumuńskiej czerezwyczajki wystawił w bukaresztеńskim teatrze swoją sztukę. Malagrupka publiczności, która znała „bohaterskie" czyny szefa czerezwyczajki, demonstrowała przeciwko autorowi, sięgającemu po wawrzyny literackie by w ten sposób ogłuszyć swoje własne sumienie, obciążone licznemi zbrodniami dokonanemi po więzieniach rumuńskich. Rozumie się, że demonstrantów aresztowano i po „rumuńsku" przesłuchano, t. zn. w niemożliwy sposób skatowano. Czy jeszcze znajdzie się autor na świecie który może w ten sposób się zemścić za krytykę swego dzieła?

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień

Bł. p.

Róża Weinerówna

właścicielka realności.

Zmarła po długiej a ciężkiej chorobie dnia 20 bm.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie nastąpi we **wtorek** dnia **23** bm. o godzinie 3-ciej **popołudniu** o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Siostra i siostrzeniec

Program stacyj broadcastingowych

Niedziela, 21 listopada.

Warszawa (400 m) 15—17 Retransmisja koncertu z filharmonji Warszawskiej. 17,30—18,55 koncert popularny. 19—19,25 Odczyt z historji Polski. 19,30—19,55 Odczyt: „Mikołaj Morozow — matematyk-poeta". 20,30—22 Koncert. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Wiedeń (517, 2, 577 m) 10 Organy 11 Koncert Orkiestry Symfonicznej. 16 Koncert. 18,10 Muzyka kameralna 19,30 Opera „Butterfly".

Berlin (483, 566 m) 16,30—18 Koncert kameralny 20 koncert. Nowości. Prognoza.

Budapeszt (555,6 m) 19 Przeniesienie z opery. 22,15 Jazzband.

Medjolan (315,8 m) 21 koncert 23—23,30 Jazzband.

Z giełdy

Giełda warszawska

Warszawa 20 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·99, sprz. 9·01. kup. 8·97.
Belgja 125·50, 125·81, 125·19.
Londyn 43·69 sprz. 43·80, kup. 43·58.
N. Jork 9·— sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 32·90. sprz. 33·98, kup. 33·28.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 173·95, sprz. 174·38 kup. 173·52.
Włochy 37·04, 38·04, 37·86
Wiedeń 127·18, sprz. 127·50. kup. 126·86.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 93 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 46.75—46,30, pożyczka dolarowa 75, pożyczka kolejowa 87. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 81 - 80·25, 80·50 Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50 Puls 4·25, Wild —· Cegielski 14·—, Parowozy 0·24 Zawiercie 15·00 Żegluga 0·13 Polska nafta 0·66 Siła i Światło 24·00 Chmielów —·— Starachowice 2·12, Pocisk 1·30 Zieleniewski 12·— Żyrardów 11·35 Chodorów 106·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 20 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28270, Belgrad 1248, Berlin 167·95 Bruksela 9848, Budapeszt 9909 Bukareszt 383, Chrystiania —·—, Kopenhaga 188·50, Londyn 3452, Madryt 107·90, Medjolan 2861, Nowy Jork 70765, Paryż 2677, Praga 2096, Sofja 5·10, Sztokholm 18880, Warszawa, 78·45 — 78·85, Zurych 136·50 dolary 707·25, niemieckie 167·68, angielskie 34·25, jugosłowiańskie 1248. norweskie —·— polskie 78·40—79·40 rumuńskie 3·86, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·20 hiszpańskie —·— czeskie 20·93, węgierskie 98·98, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 100·, Silesja —, Fanto 121 Gal. karpaty 95, Galicja 1005, Siersza 28·, Bank małopolski —, Bank hip. —· Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 20. 11 PAT. Londyn 25.14 i pół, Nowy Jork 5.18 3/4, Belgja 72.15. Włochy 21.70. Hiszpanja 78.75, Holandja 207.35 Berlin 123.05, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 138.40. Oslo 132.75, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.75 Praga 15.36 i pół, Warszawa 57,50, Budapeszt 72.60, Białogród 9.14 i pół, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80 Helsingfors 13.05 i pół, Buenos Aires 210. Tendencja stała.

Giełda londyńska

Londyn, 20. 11 PAT. Nowy Jork 4.84 13/16, Holandja 12.13, Francja 129.87, Belgja 34.87 Włochy 115.62. Niemcy 20.42 i pół, Szwajcarja 25.14 Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17 Norwegja 18.93 i pół, Helsingfors 192.46, Praga 163.75.

Giełda paryska

Paryż, 20. 11 PAT. Londyn 130, Nowy Jork 26.83, Belgja 3.72 Hiszpanja 407, Włochy 114, Szwajcarja 517, Danja 713, Holandja 1074, Norwegja 689, Szwecja 719 Rumunja 14.80, Niemcy 637.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 20. 11 (AW). Warszawa 11.75, Londyn 484 13/16, Paryż 349 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 419, Belgja 13.90 Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.28 i pół, Helsingfors 252. Sofja 0.72, Holandja 39.97, Oslo 25.60, Kopenhaga 26.63 Sztokholm 26.68 i pół, Hiszpanja 15.16, Tokio 49.16 Bukareszt 55 i pół, Berlin 23.73 1/4, Belgrad 176 3/4, Montreal 100.15.

———c§o———

DALSZA ZNIŻKA DYSKONTA PRYWATNEGO

Z Warszawy donoszą: Na rynku prywatnym panuje w dalszym ciągu znaczna podaż gotówki przy małym stosunkowo popycie. Ponieważ banki oprócz jednego z banków ziemiańskich odmawiają wydawania gwarancji (w formie listów kaucyjnych lub gwarancyjnych) — zaczęli kapitaliści oddawać gotówkę na dobre weksle przemysłowe i handlowe. Za dyskonto dobrego materjału wekslowego w dolarach żądają prywatni dyskonterzy 1¾ do 2 proc. miesięcznie za weksle złotowe o 1/2 proc. więcej. W dzielnicach handlowych żydowskich płaci się natomiast za dyskonto 4—5 proc., w stosunku miesięcznym, w centrach przemysłowych 2 i pół do 3 i pół proc.

Królowie podróżują...



Księżniczka Ileana, podróżująca wraz ze swą matką królową rumuńską Marją, po Ameryce, uległa w Chicago wypadkowi automobilowemu. Samochód księżniczki zderzył się z pojazdem ciężarowym, wskutek czego księżniczka odniosła tak ciężkie rany, że musiała zostać przeniesioną do szpitala. Podobiznę ks. Ileany podajemy powyżej.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

OBYWATELE PALESTYŃSCY, którzy przebywają obecnie zagranicą, otrzymują doniesienia z konsulatów angielskich, iż mogą zmienić tymczasowe paszporty na właściwe paszporty palestyńskie.

WIELKIE WRAŻENIE wywołało w Chicago samobójstwo fabrykanta żydowskiego Abrahama Szafera, który wyskoczył z okna na 19. piętrze na ulicę.

Doniosłe uchwały w sprawie stosunku dominjów brytyjskich do centrali

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 20 11 (L) W komisji zjazdu przedstawicieli dominjów wielkobrytyjskich zapadły dziś doniosłe uchwały mające zasadnicze znaczenie dla uregulowania stosunku dominjów do centrali londyńskiej. Przedewszystkiem więc ustalona została zasada, że wszystkie dominja korzystają z pełnej autonomji i równouprawnienia. Za kierunek polityki zagranicznej imperjum odpowiedzialny jest rząd angielski. We wszystkich jednak doniosłych sprawach politycznych rząd angielski zobowiązany jest zasięgnąć opinji przedstawicieli dominjów. W końcu powzięto uchwałę przyjmującą do wiadomości układy zawarte przez rząd w Locarno.

Pierwsza rocznica śmierci Stefana Żeromskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Dzisiaj w pierwszą rocznicę śmierci Stefana Żerowmskiego odbyła się na grobie znakomitego pisarza uroczystość urządzona przez Związek literatów polskich w Warszawie. Nad grobem przemawiał Juljusz Kaden-Bandrowski. Złożono liczne wieńce.

—o-§-o—

Powiat będziński przyłączony do Górnego Śląska?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. W kołach rządowych przewidywany jest projekt przysłączenia powiatu będzińskiego do Górnego Śląska. Projekt ten wyłonił się w czasie pobytu wojewody Grażyńskiego w Warszawie.

—o-§-o—

W 10-tą rocznicę śmierci ces. Franciszka Józefa odbędą się uroczystości żałobne w szkołach węgierskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 20 11 (D) Minister oświaty wydał polecenie do wszystkich szkół, ażeby w 10 rocznicę śmierci cesarza Franciszka Józefa urządzono w szkołach uroczystości żałobne na cześć cesarza z zastrzeżeniem, że podczas uroczystości nie będą wygłaszane do młodzieży przemówienia o charakterze politycznym.

—o-§-o—

Blizko stu senatorów faszystowskich potępia teror Musseliniego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 20 11 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przyjęto 183 głosami przeciwko 94 środki podjęte ostatnio przez rząd dla ochrony kraju. Uchwała ta jest o tyle doniosła, że wskazuje ona, iż wśród senatorów faszystowskich (opozycja nie bierze udziału w obradach parlamentu) znalazło się jednak 94 senatorów, potępiających system teroru wprowadzony ostatnio przez Mussoliniego.

—o§o—

Policja polityczna we Włoszech

Rzym, 20. 11 PAT WBK. Gazeta urzędowa zamieszcza dekret, na mocy którego zostanie zorganizowana we Włoszech policja polityczna celem ochrony porządku narodowego. Policja ta podlegać będzie poszczególnym prefektom.

—o-§-o—

Tragiczna śmierć grupy turystów we Włoszech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Neapol, 20 11 (D) Szalejąca burza spowodowała katastrofę podczas której zginęło kilku turystów zagranicznych. Burza przerwała miarowicie kabel kolejki linowej prowadzącej z Marre Schiero na wyspę Caiola, skutkiem czego wszyscy pasażerowie, w przeważnej części turyści zginęli.

—o§o—

Posiedzenie konferencji związków górniczych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 20 11 (L) Również dzisiejsze posiedzenie konferencji delegatów związków górniczych nie dało żadnego rezultatu. Najbliższe posiedzenie zostało wyznaczone na piątek.

Chamberlain i Briand zapraszają Mussoliniego do Genewy

Paryż, 20. 11 PAT. Wolff. Według doniesień „Petit Journale“ z Londynu, zaproponować mieli Chamberlain w porozumineiu z Briandem Mussoliniemu, aby tenże reprezentował Włochy osobiście na następnej sesji Ligi narodów.

Venizelos będzie prowadził rokowań z Anglią w sprawie długów greckich

Londyn, 20. 11 PAT. Wolff. „Daily Tel.“ donosi, że Venizelos rozpocznie z angielskim urzędem skarbu przerwane w lecie rokowania w sprawie konsolidacji greckich długów wojennych wobec Anglji.

Przywódca powstańców syryjskich proponuje utworzenie monarchji w Syrji

Londyn, 20. 11 PAT. Wolff. „Timesy“ donoszą, że Ramadan Paszesz Szallasz, pierwszy przywódca powstańców, który się poddał Francuzom zaproponował francuskiemu wysokiemu komisarzowi w Syrji wprowadzenie monarchistycznego systemu w tym kraju.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dwa sensacyjne oświadczenia ministra rolnictwa

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 20. 11 Sin. Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos minister rolnictwa p. **Niezabytowski** celem udzielenia odpowiedzi na interpelacje. Niezwykłą sensację wywołało oświadczenie p. ministra w odpowiedzi na żądanie wysunięte przez pos. Dąbskiego, ażeby chłopom zapewnić ziemię, kredyt, oświatę. Zdaniem ministra nie należy iść za hasłem „ziemia kredyt, oświata“ lecz naodwrót, najpierw oświata, potem kredyt wreszcie ziemia. Należy włościanina najpierw nauczyć czytać godziny, a potem dać mu zegarek. W tej mierze minister apeluje do stronnictw, popierających reformę rolną ażeby żądania swoje chciały dostosować do zapatrywań w tej mierze rządu.

To oświadczenie ministra wywołało niesłychaną konsternację wśród przedstawicieli lewicy chłopskiej popierającej rząd. Pos. Kiernik (Piast) z triumfującą miną woła do posła Dąbskiego: Teraz głosuj pan za rządem!

Niemniejszą sensację wywołało oświadczenie ministra, że rząd nie zamierza zwalczać drożyzny produktów rolniczych, gdyż podniesienie cen tych produktów zwiększa dobrobyt ludności wiejskiej, stanowiącej 70 proc. ogólnej ludności państwa!

Dyskusji nad budżetem min. rolnictwa nie ukończono. We wtorek dalszy jej ciąg.

Drobne ogłoszenia

Osoba młoda, wdowa z 6-letnią dziewczynką, poszukuje posady w gospodarstwie domowem do wszystkiego tylko za utrzymanie bez innego wynagrodzenia. Zgłosz. pod „Wdowa“ do Adm. N. Dz.

Stenografji szybko, pownie wyucza rutynowana siła Zofja Schönguttówna Podbrzezie 2

Metodą szybką i łatwą udziela lekcji francuskiego rutynowana nauczycielka. Wiadomość: ul. Sebastjana 18, I. p. oficyny między 12—1

Kapelusze męskie, damskie, fasonuje na najnowsze modele filja fabryki Grossa, Grodzka 32

Buchalter-bilansista szuka zajęcia na godziny lub cały dzień. Zgłoszenia „Buchalter“ — Kraków, Skrzynka pocztowa 135

Zdolny reprezent. agent z branży elektrotech. i metalowej. mogący również podróżować do natychmiastowego wstąpienia, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. N. Dz.

Poszukuje się panny do dwóch dziewcząt 12-letnich. Wymagana pomoc w nauce gimn język francuski. Henryk Steiner Rabka

Zaufania godnym odbiorcom sprzedajemy znakomite amerykańskie maszyny do pisania „Royal“ i „Corona“ na 6 miesięcznych rat, a przy zapłacie gotówką bonifikujemy 10 proc skonta. Firma **ADAM DYGAT, Kraków, Podwale 7.** Tel. 1504

Poszukuje się siłę biurową, piszącą biegle na maszynie, obznajomioną z buchalterją. Oferty pod „150“ do Adm N. Dziennika

Do litościwych serc! Kobieta nieszczęśliwa, mająca na utrzymaniu 4 nieletnich dzieci, dobra szwaczka, prosi o jakąkolwiek robotę, nową lub starą, za niską cenę. Adres: Zelma Glücksmann, Augustjańska 4, III. p.

Muzyczne instrumenta. przyjmuje do naprawy. A. Brachfeld Kraków, Poselska 15 Skład instrumentów muzycznych i strun

---

Nowootwarty Wiedeński Salon Mód, Gertrudy 14, II. p. na lewo poleca najszykowniejsze kapelusze po przystępnych cenach. Modele na składzie. Wszelkie roboty w zakres wchodzące wykonuje się według najnowszych fasonów

Poszukuje się parasolnika samodzielnego
Zgłoszenia
skrytka pocztowa 106

Adwokat Dr. Goldwasser
w Myślenicach
przyjmie zaraz
rutynow: koncypienta

PŁASZCZE I KOSTJUMY
już od 30 zł
Leon Braciejowski
KRAKÓW
GRODZKA 5-7.

Chcę ożenić
mojego brata doktora praw (Żyda), przystojnego, młodego, kawalera, wysokiego wzrostu, bruneta na pierwszorzędnem stanowisku z odpowiednią panną Posag wymagany. Tylko poważne zgłoszenia pod „Dem Zufall eine Brücke“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek głowny L. 8

BRYLANTY
perły, złoto i biżuterję
szacuje jubiler
Sina Herzog
Kraków, Krakowska L. 10
Dochód na cel dobroczynny Stow. „Machsike Cholim“

DROGUERJA pod „LWEM“
STRADOM 7
Mr. Jędrzejowskiego (dawniej J. Wiśniowskiego) po gruntownej reorganizacji i rozszerzeniu prowadzoną jest pod naszem osobistem kierownictwem. Polecamy się łask. względom P. T. Publiczności
Mr. Farm. Emil Weindling
Mr. Farm. Bronisława Tłumakówna

KONKURS
Zarząd „Bożnicy Wysokiej“ w Krakowie
przyjmie Chazena
Warunki: wykształcenie w zakresie śpiewu, umiejętności dyrygowania chórem, piękny głos tenorowy, religijność i nieprzekroczony wiek lat 40. Płaca wedle umowy. Koszta podróży zwrócone zostaną tylko przyjętemu. Zgłoszenia do:
Artura Fallmanna w Krakowie, Stradom 18.



LEOPOLD HUTTERER
KRAKÓW
Grodzka 43.
Najtańsze źródło!!

Dwa samochody
ciężarowe „Saurer“ 5 ton, 40 HP oraz „Fiat“ Turino 2·5 ton, 35 HP, zupełnie w dobrym stanie, tanio do nabycia. Bliższych informacyj udziela Jan Mazur Cieszyn Stary Targ L. 2

Jedna próba przekona o jakości!
Wszystkim smakoszom dobrej czekolady polecamy
pierwszorzędne wyroby fabryki czekolady
„Goplana“ T. A. Poznań
t. j. śmietankową, i śmietankową z orzechami, kawowa ze śmietanką oraz wyborną.
— **Wszędzie do nabycia!** —

LIWOR pastinello (norymberski) oraz wszelkie posypki najtaniej poleca:
M. J. Berger, Kraków, plac Szczepański L. 9.

RAZOL zaoszczędza czas i pieniądze, każdy może się sam golić.
Na prowincję wysyła się paczkę „Razolu“, wystarczającą na 15 razy wraz ze sposobem użycia tylko za nadesłaniem 2 Zł
Józef Schönwald, Kraków, Dietlowska 51

Młyn walcowy
obok magazynu kolejowego, budynek murowany 3 piętrowy na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. D. Szancer. Maków. Małopolska

Ważne dla przemysłowców
instalatorów i kupców branży żelaznej!
Przy zapotrzebowaniu guzików karbowanych i gładkich, artykułów do rolet i żaluzyj z pierwszorzędnej porcelany, gryfów, materjału instalacyjnego jak: rolek. izolatorów wprowadz. tulejek, izolatorów dla użytku radjowego oraz innych artykułów techn.-porcel. należy zwrócić się do firmy:
A. J. Lewiński i Ska, Kraków, Starowiślna 28
Zastępstwo fabr. porcel.
TEODOR POL, Schatzlar, Czechosłowacja.

BANK LUDOWY
W JAŚLE
Spółdzielnia z ogr. odp.
załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.
Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real., Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat, Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu, Salomon Wistreich, prot. kupiec, Benjamin Unger, właściciel realności.



JEŻELI KASZLESZ,
SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY,
MASZ BÓLE GARDŁA
UŻYWAJ PASTYLKI „NEO“
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
LABOR CHEM-FARMAC
„AP. KOWALSKI“
WARSZAWA MIODOWA 5

WYTWÓRNIA
POLSKI PRZEMYSŁ KILIMKARSKI
„KILIM“
KRAKÓW MIKOŁAJSKA 12
POLECA NA RATY
KILIMY NOWOCZESNE
WEDŁUG PROJEKTÓW WYBITNYCH ARTYSTÓW MALARZY
MEDAILLE D'OR EXPOSITION INTERN. DES ARTS DECORATIFS, PARIS 1925.

DARMO **BICKLINGOW** 1 skrzynkę otrzyma każdy, kto pojedynczo lub naraz zakupi 30 skrzynek bicklingów **Anglo-Skott** u firmy „Śledzie i Przetwory Rybne“
F. Rauchwerger, Kraków, ul. Miodowa L. 10.
Tel. 4567 a i 4368.
Wysyłamy również na prowincję pocztą lub koleją za pobraniem

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.